Dziś 10 str... Opł. uiszczona rycz. z góry. Cena egz. 15 gr

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

WYDANIE PORANNE

GŁOS POMORSKI

PISMO CODZIENNE POŚWIĘCONE SPRAWOM STANU ŚREDNIEGO.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 3. Telefon 30. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 20742
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56. — Reprezentacja redakcji w Poznaniu: Ul. Kantaka nr. 1. Telefon 14-78

Nr. 17. | GRUDZIĄDZ — TORUŃ, sobota, dnia 21 stycznia 1928 r. | Rok IV.

Odpowiedź Waldemarasa

na notę rządu polskiego wywołała w Kownie wielkie zaniepokojenie.

Aroganckie stanowisko Waldemarasa może doprowadzić do krytycznego stanu

Berlin, 19. 1. (Pat.) „Vossische Zeitung“ donosi z Kowna, że odpowiedź Waldemarasa na notę Rządu polskiego wywołała w Kownie wielkie wrażenie. W tych samych kołach politycznych obawiają się, że aroganckie stanowisko Waldemarasa może ponownie doprowadzić do krytycznego stanu w stosunkach polsko-litewskich, które dzięki genewskiej atmosferze pokojowej przybrały obrót rokujący wiele nadziei.

Praga, 19. 1. (Pat.) „Prager Tag“ donosi z Kowna, że odpowiedź Waldemarasa na notę polską wzbudza tam wielkie zaniepokojenie.

Opinja publiczna obawia się, że arogancki stosunek Waldemarasa do Polski pociągnie za sobą to, że stosunki polsko-litewskie, które na skutek genewskiej atmosfery pokojowej zwróciły się w kierunku umożliwiającym uzyskanie pewnych nadziei, obecnie wstępują znowu w stadjum krytyczne.

Polsko-niemieckie rokowania handlowe

w świetle prasy niemieckiej.

Naogół należy się spodziewać pomyślnego zakończenia rokowań.

Berlin, 19. 1. (Pat.) „Berliner Tageblatt“ donosi w depeszy z Warszawy, że w rokowaniach polsko-niemieckich **panują pewne trudności spowodowane żądaniem Polski co do kontygentu na wwóz żywej nierogacizny.** Strona niemiecka stoi na stanowisku, że niemieckie postanowienia weterenaryjne na to nie pozwalają i że uchwała międzynarodowej konferencji pozwala każdemu krajowi do dowolnego uregulowania sprawy tych ograniczeń weterenaryjnych.

Korespondent dziennika podkreśla jednak, że kwestja nierogacizny będzie mogła być załatwiona tem bardziej, że wytyczne tymczasowego porozumienia gospodarczego polsko--niem. uchwalone już zostały w swoim czasie w rokowaniach z dyr. Jackowskim.

Delegacja niemiecka — według doniesienia korespondenta tego pisma — zdaje się posiada w tej sprawie instrukcje z Berlina. Z góry jednak można stwierdzić — oświadcza „Berliner Tageblatt“, że traktat handlowy, który ma być zawarty między Polską a Niemcami, będzie zawierał tylko bardzo nieznaczne obciążenia niemieckich rolników i że wskutek tego będzie mógł otworzyć niemieckiemu przemysłowi produkcję gotowych tylko na wielkie możliwości eksportowe. Kwestja waloryzacji ceł polskich dotychczas nie jest załatwiona. Mimo wszystko — kończy dziennik — można **się liczyć z możliwością pomyślnego zakończenia rokowań, aczkolwiek dziś trudno jest określić to zakończenie.**

Gen. Groener mianowany ministrem Reichswehry

Cała prasa niemiecka przyjęła życzliwie nominację.

Berlin, 19. 1. (Pat.) Biuro Wolffa donosi: Prezydent Hindenburg na wniosek kanclerza Rzeszy zwolnił min. Reichswehry Gesslera na jego własną prośbę z urzędu min. Reichswehry i mianował gen. Groenera.

Mianowany min. Reichswehry gen. Groener urodził się 22 listopada 1867 roku w Wyrtembergji. Karjerę swą rozpoczął w 17 roku życia. Generałem został w czerwcu 1914 roku. W październiku 1916 roku gen. Groener stanął na czele urządzeń wojennych i przeprowadził organizację całego przemysłu wewnątrz Niemiec dla celów wojennych. Wykonał on wówczas t. zw. program gospodarczy Hindenburga. W roku 1917 objął dowództwo na froncie, a w marcu 1918 roku wysłany został na Ukrainę dla zorganizowania sieci kolejowej i transportów żywnościowych z Ukrainy do Niemiec. W październiku 1918 roku gen. Groener został kwatermistrzem armji niemieckiej i w tym charakterze przeprowadził powrót armji niemieckiej do kraju.

W czasie zamachu Kappa w roku 1920 gen. Groener wystąpił po stronie rządu republikańskiego przeciwko Kappowi, a od roku 1920 do 1923 był kolejno ministrem komunikacji w gabinecie centro-lewicowym i w gabinecie prawicowym dr. Kuehna. Od roku 1923 nie brał wybitnego udziału w życiu politycznem.

*

Berlin, 19. 1. (Pat.) Prasa demokratyczna, a nawet socjalistyczna przyjęła nominację gen. Groenera na min. Reichswehry życzliwie, wyrażając zaufanie do jego poczucia obywatelskiego i lojalności wobec republiki.

Ujęcie 2 oficerów lotników

dezerterów armji czechosłowackiej.

Podczas obławy jeden z policjantów został raniony.

Łuck, 19. 1. (Pat.) Dziś rano policja ujęła 2 oficerów lotników dezerterów armji czechosłowackiej, którzy wylądowali z braku benzyny w okolicy Chrubieszowa. **Oficerowie spieszyli drogą do Kowla. Patrol policji natrafił na opór ze strony oficerów, wskutek czego wywiązała się strzelanina z karabinów, przyczem jeden z policjantów został raniony. Po wymianie strzałów, dezerterzy zostali obezwładnieni i skuci w kajdanach zostali odstawieni do dyspozycji władzy państwowej.**

Z otwartą przyłbicą!

Gdy dziś rozgrywają się sprawy wielkiej wagi zagadnienia gospodarczego, winni jesteśmy przedstawić całokształt naszych poczynań, a przedewszystkiem na gruncie Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych. Spuściznę po naszych przodkach, naszych zasłużonych prezesach i zarządach przejęliśmy. Obowiązki nałożone na nas przez zespoły tych naszych towarzystw, musieliśmy w całej pełni przeprowadzać. Jakie tu były obowiązki?

1. Rozbudowa Związku do dawnej potęgi.
2. Zajęcie się sprawami propagandy naukowej przez wykłady, referaty, kursy, z poszczególnych gałęzi życia rzemieślniczego.
3. Zajęcie wyraźnego stanowiska i urobienie jaknajlepszej opinji dla naszego rzemiosła, drobnego przemysłu i drobnego handlu.
4. Rozbudowanie warsztatów pracy, obrona i ochrona tychże i dodatnia pomoc w sprawach finansowych, a więc w formie pożyczek itp.
5. Rozszerzenie hasła w kierunku jaknajsilniejszych podstaw, tej naszej ideologji Stanu Średniego, gospodarczej natury.

Otóż jeżeli chodzi o te wskazania poprzednio poruszone, to wytrwale i stanowczo dążyliśmy naprzód, a mianowicie od zarania naszej państwowowości. Jakie były te starania i wysiłki, to dowodem fakt, że w początkach tej naszej pracy zastaliśmy na ziemiach Zachodniej Polski mniej więcej 40 i kilka towarzystw, dzisiaj atoli liczymy ich 140.

Kto patrzał na naszą pracę uczciwą i sumienną, przyznać musi, że w rozmaitych dziedzinach życia gospodarczego dokonało się wiele dobrego. Nasze biura zorganizowane jako centralna siedziba naszego Zjednoczenia Związku Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych stoją na wyżynach swego zadania. Byliśmy czynnikiem zgody i twórczej pracy, a dowód daliśmy przecież niedwuznacznie, że pracowaliśmy przy zjednoczeniu cechów na ziemiach Zachodniej Polski i nasza współpraca wydała dodatnie owoce, skoro dzisiaj stoi obok nas zgodnie i harmonijnie Zjednoczenie Związków Cechowych Rzemiosła Samodzielnego.

Dopełniwszy zadania współpracy ze Zjednoczeniem Cechów, skoro najwyższe władze nasze nakazały nam utworzenie jednej wspólnej platformy na podstawie haseł gospodarczej natury, wprowadziliśmy w czyn te wszystkie wskazania w ukonstytuowaniu **Unji Gospodarczej Stanu Średniego.** Świętym więc obowiązkiem naszym było nasze zespoły zorjentować i wskazać im dalszą drogę postępowania.

W ciągu ostatnich dziewięciu lat przeżywaliśmy dość walk politycznych, sporów partyjnych i chodziło o to aby reprezentacja narodu zastąpiona w Ciałach Ustawodawczych, nareszcie zrozumiała, że trzeba wyjść z tego labiryntu, tych obrzydłych targów politycznych, urągających autorytetowi władzy ustawodawczej, Głowy państwa i władzy wykonawczej.

Chciano i dążono do tego zarówno w społeczeństwie, jak i w rządzie centralnym aby w całej pełni skierować naszych przedstawicieli do wytężonej pracy w sprawach gospodarczej natury, co jak wszyscy wiemy, nie udało się zbytnio za czasów starego Sejmu. Sejm ostatni pokłócony i poważniony rozszedł się, utraciwszy swoje wszechwładztwo i sympatje społeczeństwa.

I teraz przystąpić mamy do utworzenia takich podwalin dla przyszłego Sejmu, by zrealizowało się to, co odczuwają masy, co nurtuje w społeczeństwie, a mianowicie, że nie partyjno-polityczne rządy wprowadzać trzeba, a raczej dążyć wypada, aby zespoły gospodarcze i wielkie zrzeszenia samodzielnych warsztatów przedewszystkiem miały decydującą rolę w rozstrzyganiu zagadnień państwowych.

Cóż nam zatem czynić wypadało jako Zjedno-

czeniu Związku Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych Ziem Zachodnich Polski w tej sytuacji?

Stanęliśmy przed dwoma rozstajnemi drogami:

1. wyłącznie partyjno-polityczny kierunek prowadzący wedle dotychczasowych doświadczeń na arenie sejmowej, **do nowego rozbratu i bezwładu**, lub
2. **kierunek zagadnień gospodarczych**, zapewniający harmonijną współpracę wszystkich warstw społeczeństwa i twórczo współdziałanie w rzeczowym stosunku do rządu, dla dobra całości państwa.

Komitet upełnomocniony przez ostatni zjazd prezesów zadecydował kierunek drugi i **bierze za to**, jak oświadczył już, **pełną odpowiedzialność**, bo świadom był i jest swych poczynań i poczucia, że dobrze zrobił.

Unja Gospodarcza Stanu Średniego, do której Zjednoczenie Związków Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych należy, w dalszej konsekwencji tych poczynań zblokowała się na okres przedwyborczy, tworząc z innemi grupami **Katolicko-Narodową Unję Gospodarczą.**

Kto do tego głównego zawiązku prócz nas należy? A więc należą:

Zjednoczenie Związku Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych; Zjednoczenie Związków Cechów Samodzielnych Rzemieślników; Zjednoczenie Stanu Średniego na Rzplitą Polską; Międzyzwiązkowy Komitet Urzędników Państwowych i Samorządowych; Wielkopolski Związek Ziemian; Naczelna Organizacja przemysłu i rolnictwa Zach. Polski; Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe; Związek Obrony Wierzycieli; Klub Zachowawczej Pracy Państwowej.

Są otwarte podwoje dla wszystkich tych stronnictw i ugrupowań, które zaakceptują w całości to, co naznaczyły powyżej podane zespoły, że wytężą wszystkie siły ku podniesieniu dobrobytu gospodarczego naszego Państwa, a tem samem i jednostkowych warsztatów pracy.

Nasze postulaty są już znane. Streszczają się one w tych tezach:

1. Wzmocnienie wpływu zasad Kościoła katolickiego na życie państwowe i społeczne w Polsce.
2. Zmiany Konstytucji celem umocnienia władzy wykonawczej i uzdrowienia parlamentu przez racjonalną reformę podstaw wyborczych.
3. Zapewnienie poszanowania praw własności i wierzytelności jako podstawy porządku społecznego i dobrobytu każdego narodu.
4. Poparcie i opieka dla rozwoju życia gospodarczego we wszystkich dziedzinach z należnem uwzględnieniem rolnictwa przy kierowaniu się w polityce gospodarczej Państwa metodami opartemi na doświadczeniu narodów i pozostawieniu swobody przedsiębiorczości prywatnej, a unikanie etatyzmu gospodarczego.
5. Zapewnienie swobody w pracy opartej na solidarności interesów przedsiębiorstw i pracowników.
6. Reformy ustroju podatkowego celem wydatniejszego a sprawiedliwszego rozdziału ciężarów i świadczeń publicznych, a przez to umożliwienia większych nakładów na cele publiczne i odpowiedniego wynagrodzenia pracowników państwowych i samorządowych oraz usunięcia bezrobocia.
7. Reformy ustawodawstwa społecznego w kierunku lepszego zużytkowania środków na cel ten płynących.
8. Utrzymanie i podniesienie polskości miast przez wydatną i rozumną opiekę nad interesami Stanu Średniego (rzemiosła, handlu i przemysłu).

Ustaliliśmy ponadto wspólnie, że posłowie i senatorowie winni uczynić wszystko, co leży w ich mocy dla ziszczenia naszych postulatów powyżej wyłuszczonych, przedewszystkiem **współdziałając we wszelkich usiłowaniach Rządu, zmierzających do ich urzeczywistnienia.**

Tym sposobem staramy się wprowadzić w całości w czyn nakazy zawarte w Liście Pasterskim Biskupów Polskich.

Sprawa — dotąd należą Towarzystwa Przemysłowe i Rzemieślnicze — jest więc ostatecznie zadecydowana. Spokojnie niech patrzą wszyscy na naszą pracę i na wynik tejże, a zwłaszcza te nieliczne jednostki partyjnie zbuntowane przez ludzi, którzy najmniej dołożyli pracy i trudu w poszczególnych wydziałach naszych Towarzystw Przemysłowych. Pozostawić już trzeba rozstrzyganie odmiennego stanowiska od wypadku do wypadku tym, którzy przez nas są powołani do orzecznictwa.

Precz zaś z palcami tych wszystkich, którzy dla nas i za nas kasztanów z ognia nie wyciągali, a dziś chcą nas nawracać gwałtownie na swe wyznanie polityczne. Dobre rady zawsze przyjmujemy, ale prosimy życzliwych nam aby nie krecią robotą wchodzili w nasze zastępy, raczej aby mieli odwagę tę dobrą radę przynosić do centralnej naszej władzy.

Z hasłem na ustach: Kościół, Państwo i honor w naszej pracy niech nam przyświeca!

(—) Kazimierz Chmielewski
Prezes
„Zjednoczenia Związków Towarzystw Przemysł. i Rzemieślniczych Ziem Zachodniej Polski"
i Prezes
„Narodowej Unji Gospodarczej Stanu Średniego".

Exposé min. Kellera

o sytuacji finansowej i gospodarczej Niemiec.

Sytuacja gospodarcza i finansowa budzi poważną obawę. — Konieczność poprawy eksportu. — Ciężkie położenie rolników.

Berlin, 19. 1. (Pat.) Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu wypełnione zostało przez expose min. finansów dr. Kellera. Na życzenie stronnictwa centralnego dyskusję nad expose odroczono do jutra. W dyskusji tej jako pierwszy zabierze głos w imieniu partji socjalistycznej min. spraw wewn. Prus Severing który poraz pierwszy od lat 14 wystąpi w Reichstagu.

Berlin, 19. 1. (Pat.) Min skarbu Rzeszy dr. Keller rozpoczął dziś swe expose finansowe w Reichstagu, w którem potwierdza, że **sytuacja finansowa i gospodarcza Niemiec od roku budzi poważną obawę i troskę.**

Następnie min. oświadczył, iż wydatki, wynikające tylko wskutek bezrobocia, wynosiły wówczas 40 miljonów mrk. miesięcznie. Wzrost w konjunkturze i poprawa życia gospodarczego leży obecnie poza Niemcami, oświadczył minister, albowiem przyniósł on dla finansów Rzeszy środki przeznaczone na zasiłki bezrobotnych, które nie zostały wyczerpane i z 450 mil. mrk. przewidzianych na ten cel, wzięto tylko 250 milj. mrk.

Drugim wynikiem rozwoju gospodarczego r. ub. była nadwyżka pochodząca z podatków, które pochłonięte zostały przez budżet dodatkami wynoszącemi około 500 milj. mrk. Ten nie mniej roku ub. zakończył się pewnemi oszczędnościami, wynoszącemi ogółem około 150 milj. mrk. Budżet na r. 1928 przedstawia min. Keller — jako budżet pod znakiem oszczędności. Omawiając poszczególne pozycje podatków min. wskazał, że w całej **zeszłorocznej gospodarce najbardziej ujemnym punktem była kwestja pożyczki.**

W dalszym ciągu min. Keller, oświadczył, że etat na r. 1928 wynosić będzie w budżecie zwykłym 9 miljardów 356 milionów mrk., a w budżecie następnym 140 milionów czyli razem 9 i pół miljarda.

Min. oświadczył, że dla utrzymania dotychczasowej wysokości dochodów, **konieczność będzie poprawa eksportu.**

Najtrudniejszym punktem sytuacji gospodarczej — zdaniem ministra — jest ciężkie położenie rolników. W zakresie swego expose min. Keller poruszył sprawę memorjału Parker Gilberta, w którym m. in. zaznaczył, że próba reparacji Niemiec, nie miałaby żadnych zmian w planie Dawesa a tylko uzupełnieniem jego.

Zatarg w senacie amerykańskim na tle religijnem.

Antykatolickie wystąpienia senatora Herlinga.

Waszyngton, 19. 1. (Pat.) Senator Herling wygłosił w senacie dwugodzinną namiętną **mowę przeciwko katolicyzmowi przy okazji omawiania kandydatury gubernatora** N. Jorka Szmidta na stanowisko prezydenta Stan. Zjednoczonych.

Mówca insynuuje Kościołowi katolickiemu, że inspirował ogłoszony w prasie Herkta fałszywe dokumenty, oskarżające czterech senatorów o przekupienie ich przez rząd meksykański.

W odpowiedzi na zarzuty p. Herlinga senator Robinson (wyzn. protestanckiego) przywódca większości demokrat. w senacie zaprotestował przeciwko takiemu przemawianiu Herlinga, oświadczając, że **nie można dopuścić, aby w kwestji wyznaniowej czyniono zagadnienia polityczne.**

Świetna historja St. Zjednoczonych i sława ich sztandarów — mówił senator Robinson — zupełnie toleruje wolność wyznań. Następnie mówca wskazał na poświęcenie się **zakonnic katolickich w czasie katastrofy żywiołowej i bohaterstwie katolickich żołnierzy amerykańskich na polach bitwy Francji.**

W tym samym senacie Hesling zarządził zwolnienie Robinsona ze stanowiska przewodniczącego demokracji, jako stanowczego zwolennika Rzymu. Senator Robinson wezwanie przyjął i oświadczył, że zwoła na dziś **zebranie senatorów demokratycznych, którzy zadecydują, czy ma on pozostać przewodniczącym.**

Panuje ogólnie opinja, że na 47 demokrat. senatorów najwyżej 4 lub 5 będzie głosowało przeciwko Robinsonowi.

*

Waszyngton, 19. 1. (Pat.) W związku z zatargiem pomiędzy senatorami odbyło się zebranie senatorów należących do stronnictwa demokratycznego, którzy **jednogłośnie wyrazili zaufanie** Robinsonowi, wobec czego pozostaje on na zajmowanem dotychczas stanowisku.

Senator Herling oraz 12 innych senatorów demokratycznych nie przyszło na posiedzenie.

Nowa ofiara

czerwonego terroru.

Ks. prałat Skalski oskarżony o antysowiecką działalność przed najwyższym sądem wojennym w Moskwie.

Moskwa, 19. 1. (Pat.) Kolegjum wojskowego sądu najwyższego będzie rozpatrywać dn. 23 stycznia b. r. sprawę ks. prałata Skalskiego, administratora diecezji żytomierskiej.

Ks. prałat Skalski **oskarżony jest z art. 54 k. k. ukraińskiego o działalność antysowiecką.**

Akt oskarżenia zawiera zarzuty, że w r. 1923 ks. prałat Skalski **doręczał przedstawicielowi polskiemu na Ukrainie memorjały dotyczące sytuacji moralnej i materjalnej duchowieństwa polskiego na Ukrainie, w tym celu, aby przedstawiciel mógł wystąpić z szeregiem żądań, zmierzających do polepszenia tej sytuacji.**

Prasa litewska o rozpoczęciu rokowań z Polską.

Kowno, 19. 1. (Pat.) Organ ludowców „Lietuvos" zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Po rozpoczęciu pokoju", w którym pisze: Delegat polski, albo jak go nazywa „Lietuvos" „Anioł pokoju" wyjechał wczoraj do Warszawy, wioząc odpowiedź Litwy na propozycję Polski.

W ten sposób rokowania faktycznie już się rozpoczęły. Z chwilą tych układów, chcąc nie chcąc należy się rozejrzeć w okolicznościach z jakiemi zostały nawiązane.

Z drugiej strony pismo zaznacza, że położenie przywódców stronnictw na Litwie jest obecnie bardzo trudne, wobec odwiedzających przedstawicieli prasy polskiej, gdyż mogli oni wyrażać opinję li tylko swoich stronnictw, podczas gdy swego czasu sejmowa komisja do spraw zagranicznych mogła ustalić wspólną całemu narodowi linję polityczną.

Sen. Jewełowski objął stanowisko wydziału handlowego w. m. Gdańska.

Gdańsk, 19. 1. (Pat.) Przy rozdzielaniu stanowiska w. m. Gdańska wydział handlowy oddano nowemu senatorowi parlamentu, Jewełowskiemu. Dotychczas wydział ten pozostawał stale w rękach senatora urzędowego.

Na froncie przedwyborczym.

Rokowania o jednolity front polski na Pomorzu zapowiadają się pomyślnie.

Wczoraj odbyła się w Grudziądzu konferencja przedstawicieli Katolicko-Narodowej Unji Gospodarczej (Ch. R. i Zj. St. Średn.) z przywódcami Ch. D. (jako przedstawicielami Polskiego Bloku Katolickiego).

Były to rozmowy przedwstępne na temat utworzenia jednolitego frontu polskiego na Pomorzu przez połączenie obu bloków. Ustalono, że następna konferencja odbędzie się w sobotę w Toruniu.

Jak się dowiadujemy, rokowania zapowiadają się pomyślnie.

Secesja w poznańskim „Piaście“.

Poznań, 19. 1. (Tel. wł.) W wielkopolskiej organizacji P.S.L. „Piast“ nastąpił rozłam. Członek zarządu wojewódzkiego Jurek oraz kilku jego przyjaciół wystąpiło ze stronnictwa i połączyło się z grupą Bojki. „Włościanin“ przestał być organem „Piasta“, gdyż Jurek, jako nominalny wydawca tego pisma, uczynił je organem swej grupy.

W kołach kierowniczych P.S.L. zapewniają, że secesja nie obejmie szerszych mas. PSL. wydaje nowy organ.

B. prezydent Wojciechowski odmówił endekom.

Warszawa. (AW.) Ze strony komitetu katolicko-narodowego zwrócono się do b. prezydenta St. Wojciechowskiego z propozycją wysunięcia jego kandydatury na pierwszem miejscu listy państwowej do senatu. Jak słychać p. St. Wojciechowski dał odpowiedź odmowną.

Warszawa. (AW.) Na pierwszem miejscu listy państwowej do sejmu bloku katolicko-narodowego ma stanąć Marszałek senatu Trąmpczyński. Na czele listy senackiej na skutek odmowy b. prezydenta St. Wojciechowskiego, prez. Głąbiński.

Uchwała Piasta i Chadecji za porozumieniem z Kat.-Nar. Unją Gosp.

Poznań, 18. 1. „Nowy Kurjer“ ogłasza następującą uchwałę:

Polski Blok Katolicki Ch. D. i Piasta na terenie Wielkopolski, trwając przy raz ustalonym swym rzeczowym stosunku do Rządu, nie może zmienić swego stanowiska i przyłączyć się do ewentualnego Bloku, w skład którego wchodziłyby elementy nie mające żadnego oparcia w społeczeństwie tutejszem i nie odpowiadające wskazaniom zawartym w Liście Pasterskim Biskupów Polskich.

Polski Blok Katolicki Ch. D. i Piasta uważa, że na terenie Wielkopolski ugrupowaniem, z którem skłonny jest wejść w ścisłe porozumienie przy rozszerzeniu dotychczasowego Bloku jest między innemi Unja Gospodarcza.

Uchwałę powyższą powitać należy z uznaniem i z przekonaniem, że stworzenie wspólnej platformy działania pomiędzy wymienionemi ugrupowaniami jest już chyba kwestja najbliższego czasu.

Związek Lud. Narodowy traci wpływy.

Donoszą z Koźmina. Miejscowy oddział Zw. Lud. Nar. zwołał wiec przedwyborczy. Wiec ten organizował p. Konieczny. W rezultacie przybył na zebranie sam tylko organizator. Na gruncie koźmińskim mamy zatem do czynienia z zupełnem fiaskiem „wpływów“ Zw. Lud. Nar.

W Miejskiej Górce odbyło się zebranie przedstawicieli organizacji przemysłowo-rzemieślniczych. Na zebraniu tem w tajnem głosowaniu uchwalono 46 głosami przeciwko 9-iu czynnie poprzeć akcję samodzielna Narodowej Unji Gospodarczej Stanu Średniego, jak również zgodnie działać w duchu haseł programowych Katolicko-Narodowej Unji Gospodarczej. Dla informacji możemy podać, że Miejska Górka była dotąd uważana za wyłączną domenę wpływu Zw. L. N.

Chadecja Białostocka za rządem Marsz. Piłsudskiego.

Warszawa. Prezes Rady Min. marszałek Józef Piłsudski otrzymał następującą depeszę z wyrazami czci i hołdu: Zjazd wojewódzki chrześć. demokracji w Białymstoku, odbyty 15 bm. solidaryzuje się z rządem, zasyła wyrazy czci i hołdu p. Marszałkowi Piłsudskiemu, deklarując swoją współpracę z nim.

Polityczna misja p. Trąmpczyńskiego.

Warszawa, 18. 1. Do Lwowa przybył p. Trąmpczyński, rzekomo w chęci udziału w balu „Sokoła“. Trąmpczyński poradził endekom, by nie wystawiali własnej listy a głosowali na blok Ch. Dem. i Piasta. Ch. Dem. i Piast wzamian oddadzą swe głosy w stolicy na listę bloku katolicko-narodowego.

Blok mniejszości rozbity

Warszawa, 18. 1. Przez całą noc, aż do wczesnych godzin porannych obradowali przedstawiciele bloku mniejszości narodowych, a więc ukraińców, żydów, Niemców i Białorusinów. Litwini w obradach nie uczestniczą. Jednocześnie obradowały ukraińskie partje biorące udział w bloku mniejszości. Jak się dowiadujemy, mimo całonocnych targów do ostatecznego porozumienia nie doszło, a lista państwowa bloku nie została zgłoszona. **Jak głęboko sięgają spory o mandaty tego dowodem jest, że Niemcy domagali się 26 mandatów, w tem pierwsze miejsce do senatu z listy łódzkiej. Żądań tych nie chcieli uznać żydzi.**

Co słychać u monarchistów.

Warszawa, 18. 1. Wczoraj p. St. Gruchała pełnomocnik monarchistycznej organizacji wszechstanowej i redaktor naczelny „Głosu Monarchisty“ złożył listę państwowa monarchistyczną do sejmu, która otrzymała Nr. 11. Zawiera ona 100 nazwisk. Podajemy kilka: 1) prof. Alfons Parczewski, 2) ks. kanonik Ignacy Charszewski, 3) dr. Alek. Ćwiakowski, 4) dr. Jan Bobrzyński, 5) Stanisław Wilczek, prezes izby notarjalnej, 6) Mieczysław Łazowski, 7) Ignacy Oksza-Grabowski, 8) ks. prałat E. Śliwiński (grecko-kat.), 9) Wacław Pawluk, 10) Olgierd Gordziałkowski, 11) Mirosław Obiezierski.

Do senatu monarchiści listy państwowej nie złożyli.

---

155 **Lekarz obłąkanych.**

(Ciąg dalszy.)

— Moje przeczucie ostrzega mnie, że matka żywą się stamtąd nie wydobędzie, czuję, że tam nie potrafię ją ustrzedz od śmierci. Moja nieszczęśliwa mama słyszy nas, jak pan widzisz, doskonale, ale niestety zrozumieć nas nie może. Straciła biedaczka zmysły nie tak dawno. Doktór Rittner nigdy jej nie wróci przytomności, chcę ją więc powierzyć komuś, kto ją na pewno wyleczy. Oto, dlaczego postanowiłam wydobyć się z domu zdrowia. Na Boga, zaklinam pana, dopomóż nam do odzyskania wolności.

Rittner wzruszył ramionami.

Oficer odpowiedział:

— To, czego pani żąda odemnie, jest poprostu niepodobieństwem. Jakiem prawem mogę brać na siebie odpowiedzialność w sprawie tak wielkiej wagi, na jakiej zasadzie mógłbym dopomóc do spełnienia żądań pani? Mama pani powierzoną została doktorowi. On jest odpowiedzialnym za nią. Nie może nie uczynić zadość obowiązkom, jakie wkłada nań okazane mu zaufanie.

— Jeżeli jednak, proszę pana, jeżeli jednak życiu matki zagraża niebezpieczeństwo, jeżeli czyhają na nie?

— Kto proszę pani?

— Ten właśnie oto człowiek.

Porucznik uśmiechnął się i odpowiedział:

— Opinja, jaką potrafił zjednać sobie pan Rittner, nie pozwala mi traktować poważnie podobnego podejrzenia. Jego oddanie się swoim chorym jest znane i podziwiane powszechnie.

— A zatem, łaskawy panie a zatem odmawiasz mi pan i opuszczasz nieszczęśliwe?

— Ani opuszczam pani, ani panią podtrzymuję. Radzę pani tylko zastosować się do żądania doktora, bo nie widzę żadnej racji, aby pani mogła postąpić inaczej.

Edma straciła głowę.

— Ah... — zawołała w przystępie uniesienia i boleści, — ta obojętność, to nikczemność! Oddajesz nas pan w ręce kata...

— Poruczniku, — odezwał się Rittner zimno, — będę pewno potrzebował pańskiego poświadczenia, że to dziecko jest obłąkane.

— Obłąkane?.. — powtórzyła młoda dziewczyna, — tak jest, masz pan słuszność, panie doktorze, ale to dzięki panu jedynie!... Niech cię Bóg osądzi i ukarze...

I nieszczęsna Edma, pokonana strasznemi, jakie przebyła i przebywała wrażeniami, straciła świadomość i padła na trawnik u stóp matki, która jakby wcale tego nie zauważyła.

Rittner odetchnął swobodniej.

— Panie poruczniku, racz mi pan wyświadczyć przysługę...

— Jaką?

— Pozwól pan, z łaski swojej, tym dwom panom aby mi dopomogli przenieść tę młodą chorą do zakładu, — rzekł Franz Rittner, wskazując na żołnierzy, którzy z ciekawością przypatrywali się scenie, jakiej byli świadkami.

— To najzwyczajniejszy obowiązek, doktorze, oddaję ich panu do dyspozycji.

Na znak dany przez oficera, dwaj żołnierze skrzyżowali ręce i ponieśli ostrożnie Edmę za Rittnerem. Joanna, którą Franz ujął pod rękę, szła bez żadnego oporu. Została ona odprowadzoną do swej celi i siedziała tu obojętnie, podczas gdy jej córkę, wyciągniętą na łóżku i ciągle zemdloną, starano się ocucić za pomocą środków odpowiednich.

Ponury dom w Auteuil odzyskał dwie swoje ofiary.

* * *

Klaudjusz Marteau od czasu tego strasznego, jakie zrobił odkrycia, stał się ponurym i milczącym. Pracował co dzień zawzięcie, ale nikt nie słyszał, aby choć żartem zanucił. Powtarzał on sobie nieustannie:

— Czy to prawda, czego ja doszedłem? Czy to może być podobne do wiary?...

Wszystkie usiłowania, aby wyrobić w sobie wątpliwość, pozostały bezużytecznemi. Przypomniał sobie zapytania, stawiane mu przez Fabrycjusza, zapytania, które tak mu się wydawały wówczas dziwnemi, a które teraz rozświetlały mu rzecz całą; przypomniał sobie śmiertelną bladość Leclera w chwili wykonywania strasznego wyroku, zrozumiał teraz tę kłamaną poczciwość i to udane zainteresowanie się nim za które czuł taką wielką wdzięczność. I zapytał się z drżeniem, co powinien uczynić. Zawiadomić sąd o wszystkiem? Ta myśl trwogą go przejmowała.

— Kto to wie? — mruczał, — a może mu skradziono ten rewolwer? Poczekajmy trochę, — dodał. — Trzymajmy wszystko jeszcze w tajemnicy.

XVII.

Laurent zauważył odrazu zmianę humoru swego podwładnego, ale nie podejrzywał nic zgoła.

— Nudzi mu się zapewne — myślał. — Skoro pan Delariviere i pan Fabrycjusz powrócą, będzie miał zawsze pewną rozrywkę i odzyska dawną wesołość.

— Wiesz co, — odezwał się pewnego razu Laurent, — zdaje mi się, że sam ryb łowić nie potrafisz, że ci koniecznie potrzebna będzie pomoc do zarzucania sieci.

— Zapewne, — odpowiedział Klaudjusz. — Pragnąłbym wynaleźć sobie jakiego zręcznego chłopaka. Zrobiłbym z niego dobrego przewoźnika i rybaka. Ale czy pan Fabrycjusz nie miałby nic przeciwko temu?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ŻYCIE GOSPODARCZE

Sprawy podatkowe.

Obrona -- a złożenie i niezłożenie zeznania o obrocie.

I.

W poprzednim mym artykule — ogłoszonym na gościnnych łamach „Gońca Nadwiślańskiego" pod tytułem „Obrona — a księgi handlowe“ zaznaczyłem pokrótce powody przeciążenia podatkowego dając zarazem ogólne wskazówki obrony oraz zaznaczając, że podatnik winien w ciągu całego roku podatkowego pamiętać o obowiązkach podatkowych i współdziałać z władzami wymiarowemi, by uniknąć nadmiernego opodatkowania a w danym razie, by mieć prawo i zapewnioną skuteczność obrony.

Najważniejszym, bo podstawowym atutem w walce wymiarowej przeciw nadmiernie nałożonemu podatkowi przemysłowemu jest złożenie zeznania o obrocie, jak to w powołanym wyżej artykule wspomniałem.

Do dnia 15 lutego 1928 winni płatnicy I i II kategorji handlowej, I do V kategorji przemysłowej, zajęcia I i II kategorji tych zajęć i wolne zajęcia zawodowe, złożyć pisemne zeznanie o obrocie osiągniętym w roku 1927 dla każdego przedsiębiorstwa osobno i to obowiązkowo, gdyż za niezłożenie zeznania, na przedsiębiorstwa te nałożona zostanie — po myśli przepisów ustawy o podatku przemysłowym — grzywna od 50 do 500 zł. a oprócz tego płatnik utraci przywilej żądania rozpatrywania odwołania przez Komisję Odwoławczą.

Nałożenie kary pieniężnej jest jeszcze drobnostką w porównaniu z utratą całego szeregu przywilejów przysługujących podatnikowi tak w okresie wymiarowym jak i w odwoławczym za niezłożenie zeznania, wskutek czego następuje dowolne oszacowanie przez władze wymiarowe obrotów przedsiębiorstwa a co zatem idzie, ustalenie wysokiego podatku równoznaczne z przeciążeniem podatkowem.

Dlatego — jak to poniżej uzasadnię — winni składać zeznania o obrocie nie tylko obowiązani do tego ustawą podatnicy, ale wszyscy bez wyjątku obowiązani do opłaty podatku od obrotu i to z własnej woli, by uzyskać przyznane płatnikom przywileje, wypływające ze złożenia zeznania, w szczególności, celem współdziałania przy wymiarze podatku z władzami wymiarowemi, który to współudział jest najlepszą, bo prawie zawsze skuteczną obroną.

Prawidłowo sporządzone i poparte dowodami zeznanie broni płatnika przed odmiennem ustaleniem obrotu, gdyż zmusza władze wymiarowe do badania zaofiarowanych dowodów a gdy te okażą się dostatecznie wiarygodne zeznany obrót bez żadnej zmiany musi być przyjęty a w razie przeciwnym, wniesione odwołanie ma wszelkie widoki powodzenia i podatnik żadną miarą nie może ulec przeciążeniu podatkowemu.

Nawet dowody tego rodzaju, jak kajety, raporty i inne zapiski — nieposiadające mocy dowodowej ksiąg handlowych — muszą być w takich wypadkach badane, albowiem z ustawy nie wynika, by zapiskom tego rodzaju odmawiać wogóle znaczenia środka dowodowego i by uprawniały władze wymiarowe do zupełnego ich pomijania, jeżeli płatnik obowiązany lub nieobowiązany ustawą do złożenia zeznania, dowody takie ofiarował w zeznaniu.

W tym kierunku wypowiedział się Najwyższy Trybunał Administracyjny (wyrok z 23. 10. 1925 r. L. Rej. 542/24) i władze wymiarowe właśnie tem zeznaniem i ofiarowaniem dowodu są zmuszone do ich badania a nie odrzucania jedynie z tego powodu, że nie są księgami handlowemi, jak to dotychczas było praktykowane.

Inna rzecz że dowody tego rodzaju (nie księgi handlowe) mogą być przez władze wymiarowe nie przyjęte, i mimo ich ofiarowania obrót może być ustalony w drodze oszacowania — jednak i w tym wypadku płatnik sprawę wygrywa o tyle, że władze wymiarowe na podstawie zeznania i przedłożonych dowodów mają jaki taki obraz obrotów przedsiębiorstwa i ustalają obrót w niewielkiem odchyleniu od zeznanego, w każdym razie nie kilkakrotnie większy, jak się to często trafia przy tych wymiarach, gdzie podatnik o sobie milczy a złożenie zeznania bagatelizuje.

Jednak złożenie „dobrego“ zeznania o obrocie czyli, by władze były niem krępowane przy ustalaniu obrotu — jak to wyżej zaznaczyłem — nie jest rzeczą tak łatwą, jakby się może na oko zdawać mogło, władze bowiem „korzystają“ — że się tak wyrażę — z każdej omyłki czy niedokładności zeznania, w danym razie nie uznają je za prawidłowe, by następnie mieć wolną rękę do szacowania obrotu — należy przeto baczną zwrócić uwagę na sporządzenie zeznania — zapodać obroty dokładnie według ksiąg handlowych lub obliczone i zestawione na podstawie zapisków na osobnych załącznikach do zeznania i powołać się przytem na dowody na podstawie których zestawienie obrotu sporządzone zostało, wpisać następnie sumy obrotowe do stosownych działów zeznania tak, by obroty podpadające pod odmienną (zniżoną) stawkę podatkową obok obrotu ogólnego, w należytym dziale zeznania uwidocznione zostały.

Przemysłowcy niemieccy przyjeżdżają do Polski

Dwa dni będą w Warszawie.

W dniu 27 bm. przybywa do Warszawy wycieczka, złożona z 22 przedstawicieli niemieckich sfer gospodarczych, reprezentujących wielki przemysł, organizacje handlowe i rolnicze.

Goście niemieccy zostali zaproszeni przez polskie grupy gospodarcze, których przedstawiciele jeszcze w grudniu r. ub. odwiedzili Berlin z inicjatywy przedstawicieli organizacji zrzeszonych w „Reichverbandzie“. Wycieczka zabawi w Warszawie 2 dni i podejmowana będzie przez specjalny komitet, którego prezydjum stanowią: pp. prezes J. Zychliński, ks. Janusz Radziwiłł i b. poseł Trepka.

Sytuacja na rynku pracy.

W grudniu ub. r. zarejestrowanych było na terenie całej Polski 24.717 zakładów pracy, ogólna zaś liczba zatrudnionych w nich pracowników wynosiła 1.0779.455 osób, w tem 955.547 robotników i 123.908 pracowników umysłowych. Z pośród ogólnej liczby zatrudnionych pracowników ubezpieczonych było 945.588.

Ogólna liczba zarejestrowanych w PUPP. wynosiła 151.998 osób, z pośród których zasiłki ustawowe pobierało 30.703 bezrobotnych, zapomogi zaś doraźne 41.692 bezrobotnych. Ogółem zasiłki, lub zapomogi pobierało 72.395 bezrobotnych, żadnych zasiłków zatem nie pobierało 79.603 bezrobotnych. Liczba bezrobotnych w grudniu stanowiła przeszło 14% ogółu zatrudnionych pracowników w Polsce.

Z giełdy. (A. W.)

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 19. 1. Żyto kongresowe 116 ft. zał. 39.75—39.65, franco Warszawa 40.75, usposobienie spokojne.

WALUTY.

Warszawa, 19. 1. Dolar urzędowo 8.88, prywatnie 8.88½. Tendencja utrzymana.

Gdańsk, 19. 1. Za 100 zł. loco Gdańsk 57.48—57.62, przekaz na Warszawę 57.45—57.52, dolar w stosunku do zł. 8.89—8.90½, za 100 guld. prywatnie 172.95—173.45.

DEWIZY.

Warszawa, 19. 1. Belgja 124.40, Londyn 43.47, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.06½, Praga 26.41½, Szwajcarja 171.80, Wiedeń 125.50, Włochy 47,18½.

W paryskim Folies-Bergeres

Paryż, w styczniu.

Słynny na cały świat kabaret-teatr Folies-Bergeres w Paryżu jest pokusą dla tych, którzy przybywszy do stolicy Francji, chcą wszystko widzieć. Nie dla każdego jednak przeciętnego śmiertelnika dostępnem jest oglądać tę kabaretową sławę świata. Chcąc być pewnym, że się tego dnia będzie w Folies-Bergeres, trzeba najpóźniej do 11-ej rano zaopatrzyć się w kasie teatru w bilet wejścia na wieczorowe przedstawienie. Po tej godzinie nabycie biletu może być uskutecznione tylko u pośrednika, po cenie przynajmniej o 50% wyższej, co już jest wydatkiem zbytkownym, zważywszy, że 3-ci rząd amfiteatru 1-go piętra w kasie kosztuje 70 franków (2 dolary).

Program rozpoczyna się o godz. 8 m. 30 i z półgodzinną przerwą trwa do godziny 12-ej. Teatr może pomieścić około 1500 osób i jest 3-piętrowy. Przed rozpoczęciem przedstawienia bardzo wymowny i wesoły „conferencier“ oznajmia publiczności o treści programu, — nadmieniam, że program idzie już od kilku miesięcy i zapowiada 1 numer programu. Zapowiedzi conferenciera nie zawodzą. Zmiany bardzo ciekawych numerów odbywają się w szybkiem tempie, bez czekania na zmiany dekoracji, gdyż podczas zmiany takowych, artyści teatru produkują krótkie numery przed kurtyną a raczej przed kurtynami, których jest kilkanaście, a używane są odpowiednio do potrzeb poszczególnych scen. Od małej sceniki przed kurtyną przechodzimy odrazu do wielkiej sceny, gdzie na specjalnych wysokich przyrządach lub rusztowaniach - dekoracjach widzimy po kilkadziesiąt osób przeważnie kobiet, poumieszczanych bardzo wysoko. Bogate kostjumy i dekoracje, piękne kobiety, znakomita orkiestra i efektowne oświetlenie, wszystko to składa się na zachwycającą artystyczną całość.

Po kilku numerach występuje wreszcie okrzyczana piękność murzyńska, Józefina Baker. — Prawie naga, z przybraniem pewnych części ciała strusiemi piórami, ta czarnoskóra aktorka ruchami i tańcem zupełnie usprawiedliwia swoje murzyńskie pochodzenie. Taniec jej jest dziki, bezceremonjalny, nieco wyuzdany i daleko nieeuropejski. Być może, że zachwyca się nią Paryż, ale gdyby p. Baker chciała produkować się chociaż przez miesiąc w którymkolwiek z warszawskich kabaretów, to wątpliwem się wydaje, czyby kabaret ten nie naraził się na bankructwo. A być może, że paryżanie emocjują się więcej jej produkcjami akrobatycznemi, bo i na takie stać murzyńska piękność. — W pewnym momencie z pod sufitu teatru opuszcza się olbrzymia kula kwiatowa. Na wysokości około 10 metrów od podłogi wierzchnia połowa kuli zaczyna się podnosić, a na dolnej połowie, pokrytej ogromną taflą lustrzaną ukazuje się w pozycji leżącej p. Baker i odpowiednio do melodji muzycznej powoli podnosi się i na tej wysokości wykonywa swój taneczny na lustrze popis, który kończy po opuszczeniu się aż do podłogi. Co prawda więcej odwagi jak sztuki a teatr huczy od oklasków.

Podczas przerwy żadni bardziej emocjujących wrażeń mogą pójść na 20 minutowe przedstawienie w bocznym małym teatrzyku, gdzie 5 odalisek tańczy „danse du ventre“. Orkiestrę do tego tańca stanowią trzej arabi, dwaj z nich na wrzaskliwych piszczałkach wygrywają jakąś monotonną dziką melodię trzeci zaś zawzięcie bez taktu stuka w beben. Bębnią też i tańczące odaliski, a po skończonym tańcu każda z nich obchodzi publiczność, zbierając „pour boiz“.

Przechodząc do pozostałych numerów programu musimy przyznać, że program jest bardzo urozmaicony. Widzimy tam takie sceny, jak handel niewolnicami, popisy indyjskich fakirów, klowna tresującego sztucznego konia, scenę z olbrzymim wachlarzem udekorowanym siedmioma kobietami i bardzo efektowną i bogato wystawioną „La Carusselle“, gdzie jako dekoracja są schody do wysokości 3 piętra, pokryte czarnym aksamitem. Podczas akcji na scenie, na schodach tych stoi nieruchomo około 150 rycerzy. Bardzo efektowny rekwizyt w tej scenie stanowi wielki miecz, którego rękojeść i gardę stanowią cztery kobiety. Program po za małemi zmianami jaki cały rok i pomimo bardzo drogich miejsc teatr codziennie jest zapełniony.

Powodzenie takie można przypisać temu, że do Paryża zjeżdża codziennie około 500.000 cudzoziemców a ci przeważnie przyjeżdżają tu poto, aby puścić trochę gotówki i zobaczyć co najciekawsze.

K. J.

Wiadomości z Tczewa.

(Kor. wł. „Gońca Nadwiśl.")

Tczew, 18 stycznia.

— **Najechanie.** W ulicy 30-go Stycznia najechał pewien woźnica na 10-cio letniego chłopca, kalecząc mu ciężko głowę i ramiona. Po wypadku woźnica usiłował prędką jazdą zbiec, lecz policjant zdołał go zatrzymać i zapisał niefortunnego woźnicę do kary. Taki sam wypadek wydarzył się w ul. Wąskiej.

— **Z Urzędu Stanu Cywilnego.** W tut. urzędzie stanu cywilnego zapisano w czasie od 1—15 stycznia razem 20 urodzeń ślubnych i 1 nieślubne. W tym samym czasie zanotowano 17 wypadków śmierci oraz zawarto 3 małżeństwa.

— **Skradziono** z pewnego mieszkania przy ul. Dworc. wei kożuch wartości około 1000 zł. Złodzieja nie poznano.

— **P. Bronisław Chmielewski** otworzył w ulicy Królewickiej nr. 25 w swoim zakładzie fryzjerskim salon damski i obejmuje tanią obsługę także przy zamówieniach do domów.

— **Stan lodu na Wiśle.** Pod Tczewem słaby odpływ łamanej kry. Ujście wolne. Lód na Martwej Wiśle od śluzy Einlage do Gdańska złamany.

— **Z kroniki policyjnej.** Przytrzymano dwóch chłopców, którzy uprawiali żebraninę. Mówili oni, iż rodzice kazali im żebrać po domach. Do kary zapisano pewnego obywatela, który wydalonej służącej zatrzymał kwitarjusz. Również spisano protokół z pewnego właściciela domu, który nie usunął przed domem z chodnika i jezdni lodu i śmieci. Znaleziono burkę z mową oraz chustkę wełnianą które to rzeczy odebrać można w Magistracie, pokój 9.

— **Ceny targowe.** Na ostatnim targu (dn. 18 bm.) płacono za: funt masła 2.40—2.80 zł., mendel jaj 4.59—4.70 zł., ryby do smarzenia funt 50 gr., szczupaki funt 1,50 zł.

Wiadomości z Tucholi.

(Kor. wł. „Gońca Nadwiśl.")

Tuchola, 17 stycznia.

— **Przedstawienie.** Dzisiaj odbyło się w Browarze przedstawienie sztuki p. t. „Raj bolszewicki", odegranej przez Pomorski Teatr Objazdowy. Sensacyjny temat wzbudził u nas zainteresowanie, nic też dziwnego że sala była zapełniona — tembardziej, że ceny miejsc nie były wygórowane. — Przedstawienie to było niezbyt przyjemną niespodzianką dla tut. Tow. Powst. i Woj., które tę właśnie sztukę ćwiczyli od szeregu tygodni, by odegrać ją podczas organizowanej w najbliższym czasie zabawy. Praca pójdzie pewnie na marne, bo mało byłoby takich, którzyby jeszcze raz chcieli tę samą — lichą zresztą — sztukę oglądać.

— **Egzaminy rzemieślnicze.** W ub. tygodniu odbyły się egzaminy czeladnicze na kowali, krawców, ślusarzy. Egzaminy te wykazały wielkie braki w wiadomościach ogólnych, które daje szkoła dokształcająca. Przyczyny tego szukać trzeba w bagatelizowaniu szkoły przez uczniów a nawet i majstrów. Sądzimy że ten stan powoli się zmieni, boć nasi rzemieślnicy muszą to być ludzie orjentujący się w zjawiskach życia — wymagania przy egzaminach będą też coraz większe.

— **Nowe przedsiębiorstwo.** Jak słychać p. Reinholz zamierza urządzić na ul. Seminaryjnej browar. Prace przygotowawcze już się rozpoczęły. Lodownię urządzono w podwórzu, resztę zaś urządzeń pomieści p. R. w specjalnie na ten cel przeznaczonych ubikacjach parterowych.

— **Ze szkoły wydziałowej.** Dowiadujemy się, że w formie placenia czesnego w szkole wydziałowej nastąpiła reforma. Oto zamiast wpłacenia czesnego na ręce nauczyciela — należy je uiścić w Kasie Miejskiej. Jest to dla rodziców mniej dogodne, jednak — o ile nam wiadomo — istnieje w tej kwestji instrukcja ministerjalna, nie pozwalająca zajmować się nauczycielstwu sprawami pieniężnemi w klasie. Rodzice będą musieli się pogodzić!

— **Z żałobnej kroniki.** Wczoraj zmarł tu nagle na udar serca b. poseł ze stronnictwa niemieckiego Datschko. Zmarły miał znów kandydować do sejmu, o czem już na tem miejscu pisaliśmy.

— **Z życia nauczycielskiego.** W szkole powszechnej odbyła się wczoraj konferencja klasyfikacyjna. Na 1 lutego otrzymają wszystkie dzieci świadectwa. Rodzice będą z tego zadowoleni, gdyż dowiedzą się wczas o postępach swych dzieci. — Koło miejscowe Stowarzyszenia Naucz. od dłuższego czasu nie urządza zebrań, co jest przyczyną niezadowolenia wielu z członków. Dochodzą odgłosy, że szereg członków tego koła zamierza wszcząć energiczną akcję przeciw ospałości i nawet ewtl. założyć nowe koło. Sądzimy, że byłaby to już ostateczność. Czyż nie lepiej pobudzić do pracy istniejące już koło? Gdyby jednak okazało się to niemożliwe, chyba nie byłoby innego wyjścia.

— **Tow. Powst. i Woj.** odbyło przed kilku dniami walne zebranie. Wybrano następujący zarząd: pp. Wrzesiński Leonard — prezes; Storgowski Wł. — sekretarz; Sękowski — skarbnik; Drajski — komendant; Bandura — ref. oświatowy.

— **Czego u nas brak?** Rozmawialiśmy z komendantem tut. hufca harcerskiego o pracy wśród młodzieży. Z rozmowy wynieśliśmy to przeświadczenie, iż brak jest na terenie naszego miasta Koła Przyjaciół Harcerstwa t. j. organizacji starszego społeczeństwa, której celem jest popieranie poczynań młodzieży. W innych środowiskach, nawet mniejszych, znaleźć można dużo chętnych. U nas jakoś pod tym względem sprawa kuleje. Wprawdzie p. komendant zaznaczył, iż są tacy, którzy popierają harcerzy, gdy jednak chodziło o wyliczenie, było ich bardzo mało. Organizacja Przyjaciół Harcerstwa winna objąć wszystkie warstwy społeczeństwa, gdyż wszystkim winno zależeć na dobrem wychowaniu młodzieży. — Ze swej strony nadmieniamy, iż p. komendant winien wystąpić z wyraźną inicjatywą, zwołać zebranie i zaproponować na przewodniczącego np. p. Starostę lub burmistrza p. Saganowskiego. Chyba wymienieni panowie nie usunęliby się od pracy. Znalazłoby się dużo obywateli, którzy chętnie poparliby pracę młodzieży.

Wiadomości z Pomorza.

WIEWIÓRKI.

— **Strajk rolny.** Dnia 17. 1. 28. zastrejkowali robotnicy u gospodarza rolnego Narzymskiego w Wiewiórkach pow. Grudziądz. Strajkuje 14 robotników. Tło strajku — poprawa warunków materjalnych.

WĄBRZEŹNO.

— **Plaga kradzieży.** Dnia 6. 1. 28. niewykryci sprawcy dokonali kradzieży w mieszkaniu pracowników niemieckiego towarzystwa „Raiffeisen" w Książkach pow. Wąbrzeźno skradziono Wycichowskiemu Pawłowi i Gustawowi Gramsowi garderobę, bieliznę i obuwie. Straty dość poważne.

GNIEW.

— **Pożar.** Dnia 13. 1. 28. wybuchł pożar u osadnika Jana Glazy w Szprudowie pow. Gniew — spalił się stóg pszenicy niemłóconej wartości 2560 zł.

WEJHEROWO.

W nocy z dn. 16 na 17. 1. 28 włamali się złodzieje do kantoru firmy Władysław Cyrklaff w Wejherowie, gdzie skradziono 1 rewolwer, kilka paczek naboi do tegoż rewolweru, następnie z otwartej kasy 10 zł. 40 gr. i kilka guldenów gdańskich, przytem otworzywszy szufladę w biurku sprawcy zabrali 4 diamenty do rznięcia szkła.

Czem są stowarzyszenia nasze?

Znakomity ekonomista z przed 60 laty Józef Supiński tak pisał o stowarzyszeniach naszych: Stowarzyszenia nasze niosą przytułek opuszczonym, chleb zgłodniałym, poprawę zepsutym, zapomogę początkującym, opiekę osieroconym, naukę zaniedbanym. One podnoszą temperaturę społeczną, przywołują do życia uśpionych, niepoprawnych samolubów znaczą piętnem pogardy powszechnej, wydobywają z małoletności, oduczają szukać łaski i opieki, podnoszą godność jednostek potęgą ciała zbiorowego. One tworzą nowe życia społecznego prądy, dawne zasycają życiem nowem. One połączonemi siłami wznoszą olbrzymie dzieła, one pokrewnianiem pracy z wiedzą, wolnością i uczuciem przebudowywują zwolna świat pogwałcony, a szerząc się i gęstniejąc, zdusić raz muszą między sobą to, co jest kłamstwem lub pogwałceniem praw Bożych.

Niemowlęca ludzkość odczytała zaledwie pierwsze wersety tej wspaniałej idei, jaka tostwarzy naszej doli i niedoli organizacyjnej.

Sprawy organizacyjne.

Do wszystkich członków Stanu Średniego na Pomorzu.

Zjednoczenie Stanu Średniego bierze udział w akcji wyborczej pod nazwą Katolicka Narodowa Unja Gospodarcza, do której to Unji zgłosiło swój akces cały szereg organizacji politycznych, gospodarczych i zawodowych. Zjednoczenie Stanu Średniego wzywa swoich członków do tworzenia komitetów lokalnych dla przeprowadzenia akcji wyborczych.

We wszelkich sprawach dotyczących wyborów, uprasza się zgłaszać do Sekretarjatu **Zjednoczenia Stanu Średniego na Pomorzu, Grudziądz, ul. Mickiewicza 8.**

Nowe gmachy państwowe w stolicy.

Wobec tego że Bank Gospodarstwa Krajowego uzyskał pod budowę własnego gmachu cały plac, pomiędzy ul. Bracką, Al. Jerozolimską i Nowym Światem, ministerstwo robót publicznych jest w poszukiwaniu dla siebie nowego miejsca. W rachubę wchodzą dwa place: przy Al. Szucha, obok ministerstwa oświaty, oraz część placu po dzisiejszym ogrodzie pomologicznym.

Radio-Program.

Piątek 20 stycznia.

WARSZAWA. 11.40 Pat. 12.00 Czas komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 14.40 Komunikaty Pat. 15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram 15.20 Przerwa. 16.20 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 16.40 Odczyt p. t.: „Społeczne i gospodarcze znaczenie oszczędności". 17.05 Komunikaty Pat. 17.20 Odczyt p. t.: „Życie obyczajowe i towarzyskie w księstwie Warszawskiem". 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Katowic. 18.55 Komunikaty Pat. 19.05 Komunikaty rolnicze oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Odczyt p. t.: „Zabawa dzieci — zagadnieniem społecznem". 19.55 Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki". 20.15 Transmisja z koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 Komunikaty Pat. 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30 Komunikaty Pat.

KRAKÓW. 12.00 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikaty lotniczo-meteorologicznego oraz muzyki płyt gramofonowych z firmy Tadeusza Bergera, Kraków, Szewska 22. 15.00 Transmisja komunikatu gospodarczego. 16.40 Odczyt p. t.: „Od skały do gleby", cz. II. 17.20 Odczyt p. t.: „Wytwarzanie stali". 17.45 Transmisja z Katowic. 18.55 Transmisja z Warszawy komunikatów Pat. 19.05 Transmisja komunikatu rolniczego. 19.15 Rozmaitości. 19.35 Odczyt p. t.: „Przegląd radjowy". 20.00 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej. Komunikat sportowy. 20.15 Transmisja z Warszawy. 22.30 Transmisja komunikatów Pat.

POZNAŃ. 12.45 Koncert muzyki lekkiej. Udział bierze tercet instrumentalny: pp. Dominik Gorzelniaski, Carlo Castellani, Costica Vladescu. 13.00 W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo-towarowej. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej i komunikat Pat. 17.05 Odczyt p. t.: „Pierwiastki wychowania przy nauczaniu matematyki". 17.30 Biuletyn Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. 17.45 Koncert popołudniowy. Udział bierze orkiestra 7 p. a. c. pod bat. kapelmistrza Stefana Sternalskiego i Chór farny pod dyr. M. Sarnowskiego. 19.00 Nadprogram. 19.10 Pogadanka z dziedziny radjofonji. 19.30 Odczyt p. t.: „Obrona przed środkami walki chemicznej". 19.55 Komunikaty gospodarcze. 20.15 Koncert symfoniczny (Transmisja z Filharmonji Warszawskiej). 22.00 Sygnał czasu. Komunikat meteorologiczny i Pat.

KATOWICE. 16.20 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. 16.40 Wykład języka polskiego (k. średni). 17.05 Komunikaty. 17.20 Wykład historji polskiej (k. niższy). 17.45 Koncert popołudniowy. 18.55 Komunikaty. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Odczyt z cyklu: „Wśród poetów śląskich". 19.55 Transmisja z Warszawy. Pogadanka muzyczna. 20.15 Tranmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 22.00 Komunikaty.

WILNO. 16.35 Gazetka radjowa. 17.20 „Wesoła audycja" wykona artysta Reduty Józef Cornobis. 17.45 Koncert popołudniowy, wykona orkiestra pod dyr. prof. A. Kontorowicza. Solista: Sergjusz Benoni (bas-baryton). 19.10

KRONIKA GRUDZIĄDZKA

W dniu imienin winszujemy;
Dziś: Piatek, Fabjanowi.
Jutro: Sobota, Agnieszki.
Wschód słonca godz. 7 m. 32. Zach. godz. 4 m. 02
Wschód księżyca godz. 7 m 21 Zach. 2 m. 37.

— **DYŻUR NOCNY APTEK.** Od dnia 14 do 21 stycznia apteka pod „Łabędziem“. Rynek 20, telefon 142.

Teatr Miejski.

— **W piątek** teatr nieczynny.

— **Sobota popołudniu „Molier“** wystawiony będzie specjalnie dla uczącej się młodzieży. Odegraną zostanie krotochwila stylowa „Lekarz mimowoli“, którą poprzedzi specjalne przemówienie. Ceny miejsc najniższe. Początek o godz 3,30.

— **Sobota wieczór** początek punktualnie o godzinie 7,30, ceny miejsc zniżone od 50 gr do 2,00 zł. Afisz zapowiada przewyborną komedję Kaweckiego „Fura słomy“.

— **Niedziela popoł.** Zapowiedziane są dwie sztuki „Świt, dzień i noc“ oraz „Sól życia“ — to wystarczy, że sala będzie przepełniona, bo ceny miejsc zniżone od 50 gr do 2,00 zł. Początek o godz. 3 30.

— **„Ryms do teatru“.** Karnawałowo-dancingowa rewja ukaże się na niedzielnem wieczorowem przedstawieniu poraz pierwszy, urozmaicona występem znanego baletu Cassana przy udziale orkiestry 64 p.p. pod dyrekcją kapelmistrza kpt. Dulina. Zgóry można zapewnić, że tego rodzaju widowisko przypadnie do gustu nawet najwytworniejszej publiczności. Rewja jest nader zajmującą, poruszającą aktualne stosunki, wyposażona w 2 akty, tj. 22 sceny — a więc wszyscy bawić się muszą tembardziej, że w programie rewji znajduje się dancing, czyli ogólne tańce na foyer. Sprzedaż biletów rozpoczęta ceny miejsc od 1 do 4 zł. Abonament ważny bezprocentowy.

Kina.

— **KINO „APOLLO“** wyświetla od dziś wspaniały film p. t.: „Księżniczka i błazen“. W głównej roli słynna artystka Huguette Duflos oraz Harles de Rockefort. Oprócz tego Hoot Gibson w najnowszej farsie, pełnej śmiechu i humoru.

— **KINO „ORZEŁ“** wyświetla od czwartku najnowszy film p. t. „Niewolnica z Szanghaju“ osnuty na tle obecnej zawieruchy w Chinach. W części drugiej przychodzi na ekran wspaniała farsa szampańska p. t. „Wstydź się Ossi“, w głównej roli z słynną artystką filmową Ossi Oswalda i Livio Paraneli.

— **OSOBOSTE.** P. Wilhelm Szutkowski, intendent Okręgowego Urzędu Ziemskiego, odznaczony został odznaką honorową „Frontu Pomorskiego“ za wydatną pracę przy plebiscycie na Warmji i Mazurach i za udział w walkach o oswobodzenie Pomorza.

— **WIELKIEM ŚWIĘTEM GRUDZIĄDZA JEST I POZOSTANIE 23 STYCZNIA.** W dniu tym niewątpliwie stawi się w Teatrze Miejskim całe patrjotycznie myślące Obywatelstwo, bez względu na stan, czy warstwę do jakiej należy, aby dać wyraz niejako swej radości że ziściło się proroctwo, że spełniły się najgorętsze modły i marzenia ojców naszych, pękły kajdany 150 letniej niewoli i nasz stary — polski Grudziądz wrócił na łono Ojczyzny.

Dniem tym wielkim to 23 stycznia; w dniu tym tutejsza placówka Hallerczyków urządza w Teatrze Miejskim uroczysty obchód (program głoszą plakaty).

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do władzy wojskowej jako i cywilnej administracyjnej, prosząc o łaskawe poparcie tej patrjotycznej imprezy.

Apelujemy do zarządów wszystkich narodowych towarzystw aby wydały do swych członków zarządzenia, aby masowo pospieszyli do Teatru Miejskiego w dniu 23 stycznia.

Szan. Obywatelstwo w poczuciu gorącej miłości kraju i zdobytej wolności, za swój święty obowiązek będzie uważało stawić się w całości na tym obchodzie. Tego wymaga od nas, nasz czysty i nieskalany — patrjotyzm.

— **DZIŚ WYKŁAD NA UNIWERSYTECIE LUDOWYM** wygłosi prof. Krystoszek na temat: „Sztuka architektoniczna“ z obrazami świetlnemi. Wykład niezmiernie ciekawy zwłaszcza dla tych, którym zabytki z przeszłości pełne artyzmu nie są obojętne.

Wykłady odbywają się w auli gimnazjum żeńskiego o godz. 6 30 wieczorem. Wstęp 20 gr., dla młodzieży kształcącej się bezpłatny.

— **WYSTAWA PRAC STAN. BŁOŃSKIEGO.** Około 19 lutego br. ma być otwarta w gmachu tutejszego Muzeum przy ul. Lipowej 28 Wystawa szkiców i akwareli zabytków architektonicznych i miejscowości historycznych Rzplitej Polskiej Stanisława Błońskiego. Wystawione prace stanowić będą cykl „Z biegiem Wisły“.

— **O WYBORACH.** Wobec zbliżających się wyborów i w zamiarze przyjścia z pomocą swoim członkiniom, by zapoznać je tak z techniką wyborów, z organizacją władz ustawodawczych, a przedewszystkiem by zwrócić uwagę na donioslość wyborów uprosiła „Rodzina Wojskowa“ dra Bortha o wygłoszenie odczytu w poniedziałek dnia 23 stycznia o godz. 17-tej w kasynie oficerskiem 16 p.a.p. ul. Lipowa.

Odczyt będzie utrzymany w charakterze ściśle rzeczowym i bezpartyjnym, raczej z punktu widzenia ogólno-ideowego i naukowego, a nie politycznego

Zapraszamy wszystkie panie oficerowe i podoficerowe bez względu na to czy są członkiniami „Rodziny Wojskowej“ — o wykorzystanie okazji i przybycie. Wejście bezpłatne. Zarz. Rodziny Wojskowej w Grudziądzu.

— **A WIĘC JUŻ NAPEWNO — BAL WIOŚLARZY!** Mój Boże! — Często w dziejach prasy, to mała, nawet drobniutka wzmianka — ma doniosłe znaczenie i to właśnie w chwili, czy też sytuacji, w której najmniej się tego spodziewamy... No choćby np taka niewinna zapowiedź o balu wioślarzy!... Toć przecież tak żywo poruszyła uwagę całego społeczeństwa, że dotychczas, jak nam z komitetu balowego komunikują, to około 50-ciu listów dziękczynnych nadesłano, sławiąc w nich szczęśliwość projektu tyczącego się — urządzenia balu wioślarzy.

No — ale też z drugiej strony zważywszy, to zupełnie zrozumiałem jest tak szerokie i szczere interesowanie się tem młodem i miłem towarzystwem; wszakże w niem to zespolony jest sam kwiat inteligencji tut. — no, a chyba ta — jako taka — zupełnie zasługuje na zaufanie i bezwzględne poparcie..

Toteż bal wioślarzy pierwszego lutego w Domu Towarzystw będzie naprawdę atrakcją nielada. — Wnosząc już z dzisiejszych prac przygotowawczych, to na stołeczną miarę naprawdę zakrojony jest program. Wnętrze sali ma podobno wyobrażać wielką wnękę lodową, wyżłobioną jakby w skale lodowej A jaka orkiestra! (już to samo daje dużo różnych nadziei) sprowadzona zostanie specjalnie na ten bal... marynarska! Barwnym swym strojem i miłym dźwiękiem instrumentów — obiecują w 734 tańcach nasycić nawet najzawziętsze tancerki i tancerów.

Udział osób jest ściśle z góry zastrzeżony zaproszeniami, a więc i do zbytniego natłoku, któryby utrudniał tańcom, nie dojdzie. Zatem 1 lutego w Domu Towarzystw spotkamy się!

— **CZY PAŃSTWO WIECIE,** że bal wiosenny, który urządza żeński Sokół będzie największą i najosobliwszą atrakcją wszystkich dotychczasowych balów karnawałowych?

Że sala Tivoli w dniu 1 lutego będzie żywym cudownym ogrodem, w którym osobliwością będą oczywiście żywe a milutkie kwiatki? — że dekoracja sali będzie niebywała... — że premjowane będą najpiękniejsze kwiatki... — że będzie wybór najpiękniejszego kwiatka jako królowej tego balu wiosny — lata!

O tem wiedzieć musi i powinien każdy, stąd gotujemy się na Bal Wiosny w dniu 1 lutego w Tivoli. Pamiętajmy!

— **SOKÓŁ II A ZABAWA W DRAGOSZU.** Serdeczna radość zapanowała wśród obywateli tak Dragosza jako i Michała, Grupy itd. że Sokół II. robi specjalnie dla Dragosza taką miłą wycieczkę, aby nas zapoznać z ideałami sokolimi.

Sokół wybrał ku temu dwie ładne sztuki 1-aktowe, komedyjki pełne treści i humoru pt. „Tajemnica starego miasta“ i „Fotografista“, oraz daje popisy na sprzętach swej najlepszej drużyny — bardzo piękne piramidy — na zakończenie tańce.

Sokolstwo m. Grudziądza i sympatyzujące z nim Obywatelstwo pospieszy do Dragoszu na tę zabawę, która odbędzie się w sali w Salczyńskiego.

Aby umożliwić jaknajszerszym warstwom udział w tej zimowej wycieczce, uruchomi się autobus od miasta do Dragoszu.

— **ZEBRANIE KOŁA DROBNEGO KUPIECTWA** przy Towarzystwie Kupców Samodzielnych w Grudziądzu odbędzie się w piątek dnia 20 stycznia rb. o godz. 8-mej wieczorem w hotelu pod Złotym Lwem (dolna sala).

Na porządku dziennym znajduje się m. innemi sprawa ustalenia cen mleka, akcja zwalczania żebractwa i inne aktualne sprawy.

— **INSPEKCJA POLICJI POWIATOWEJ.** Od wczoraj przebywa w Grudziądzu inspektor P.P. Wróblewski z Komendy Głównej w Warszawie, który przeprowadza lustrację policji powiatu grudziądzkiego.

P. insp. Wróblewski prawdopodobnie zlustruje też i policję w mieście.

— **ŻEBRACTWO.** Jak wiadomo, z inicjatywy Związku Towarzystw Kupieckcih, zawiązał się w Grudziądzu komitet walki z żebractwem, na czele którego stanął wiceprezydent Krobski. Komitet na wzór miast zachodnio-europejskich, postanowił wyplenić do pewnego stopnia plagę żebractwa, która w ostatnich latach osiągnęła w Grudziądzu niebywałe rozmiary.

W tym celu komitet wydał stukartkowe bloczki po 2 50 3,50, 4,50 i 5,50 zł, ażeby ci wszyscy, którzy są najczęściej odwiedzani przez żebraków: t. zn. składy kupieckie, urzędy, instytucje, biura adwokackie, lekarze itp., jak niemniej i całe społeczeństwo, mogli kupiwszy sobie taki bloczek dawać żebrakom zamiast pieniędzy — kartki. Z kartkami temi żebracy udają się później do Miejskiego Urzędu Opieki Społecznej, gdzie otrzymają przeważnie żywność lub odzież, a czasami i pieniądze.

System ten zawiera w sobie sporo korzyści, Przedewszystkiem umoralnia żebraków, gdyż nie może on już za użebrane pieniądze iść na wódkę; dalej niedopuszcza do wałęsania się po mieście żebraków zamiejscowych, bo w magistracie tylko tacy otrzymują za przedłożone kartki żywność lub odzież, którzy udowodnią, że mieszkają w Grudziądzu.

Zaznaczyć pozatem należy, że system ten praktykowany w Bydgoszczy, dał świetne rezultaty. W przeciągu 15 dni żebranina spadła o 5 proc.

Jak się dowiadujemy, bloczki wykupiło dotychczas tylko 12 firm (w Bydgoszczy 780). Zwracamy się przeto z apelem do wszystkich firm przemysłowych i handlowych jak i do warsztatów rzemieślniczych, aby w imię własnego interesu, poszły na rękę komitetowi i kupowały bloczki.

— **ZAMIEJSCOWI NIE DOSTANĄ PRACY.** W ostatnich dniach do Grudziądza przybywają liczni robotnicy i robotnice z najrozmaitszych miejscowości Pomorza w celu uzyskania pracy. Przybywający otrzymują informacje, iż pracy niema i wracają do domów z powrotem, wydając niejednokrotnie na drogę ostatnie posiadane pieniądze.

Zwraca się uwagę wszystkich poszukujących pracy, iż w Grudziądzu pracy nie znajdą, gdyż w samem mieście jest pokaźna liczba bezrobotnych, którzy oczekują na pracę.

Przy przydzielaniu pracy specjalnie zwraca się uwagę, aby ją otrzymali tylko stali mieszkańcy miasta.

We własnym więc interesie poszukujących pracy leży, by do Grudziądza nie przybywali, gdyż pracy nie uzyskają a tylko niepotrzebnie narażą się na wydatki, połączone z podróżą.

— **LODOŁAMACZE NA WIŚLE.** W celu uniknięcia niebezpieczeństwa zatorów i swobodnego przepuszczenia napływającej w coraz większej ilości kry, przystąpiono pod Gniewem do usuwania silnie jeszcze stojącego lodu przy pomocy lodołamaczy. W Toruniu pod mostem utworzył się zator lodowy. Do pomocy w usunięciu zatoru zawezwano wojsko.

U nas położenie nie zmieniło się.

— **WALNE ZEBRANIE SOKOŁA I.** odbędzie się w środę dnia 25 bm. o godzinie 20-tej w hotelu Kellasa przy ul. Wybickiego. Zarząd prosi o liczny udział członków.

— **KTO WEŹMIE KRÓLEWSKI DWÓR?** Na skutek odebrania koncesji spirytusowej właścicielowi „Królewskiego Dworu“ Mattutowi kontrola skarbowa opieczętowała onegdaj wszystkie napoje wyskokowe znajdujące się w lokalu.

Sprawa kupna „Królewskiego Dworu“ znajduje się od kilku tygodni na martwym punkcie. Swego czasu ubiegał się o ten lokal p. Stanisław Kowalczyk, b. właściciel „Wielkopolanki“ a obecnie „Łobzowianki“, ale ostatnio jakoś wszystko ucichło.

— **ZGON POSŁA DACZKI.** W środę zmarł w Chojnicach Karol Daczko, b. poseł niemiecki do obydwóch Sejmów z okręgu 30-go (Grudziądz, Świecie, Tuchola, Chojnice i Sępólno).

P. Daczko miał przy nadchodzących wyborach stanąć na czołowem miejscu listy niemieckiej. — Prasa niemiecka, zarówno w kraju jak w Gdańsku i Niemczech, poświęca zmarłemu dłuższe artykuły.

— **SPROSTOWANIE.** W artykule „Walne zebranie Pom. Okr. Związku Lekkoatletycznego“ opuszczono zdanie: „Po wyborze nowego zarządu wyrażono p. Dostatniemu uznanie za działalność na polu lekkiej atletyki za pośrednictwem delegata Grudziądza“.

— PO WYSTĘPIE GREMO. Środowy występ taneczny Maryli Gremo, przyniósł tym nielicznym zresztą, którzy przybyli do teatru, prawdziwą ucztę artystyczną. P. Gremo w Grudziądzu wyrobiła sobie już jaknajlepszą markę. Niestety, niedocenił tego szerszy ogół społeczeństwa, przez co znaczna częsc widowni świeciła pustkami.

A wielka szkoda, gdyż naprawdę stracili wiele jaknajmilszych chwil, których nie poskąpiła nam wczoraj przemiła propagatorka sztuki choreograficznej. P. Maryla Gremo, to tancerka wielkiej miary. Każdy jej taniec (dużo z nich własnej kompozycji) w obszernym programie sycił nas urokiem, jaki bezpośrednio wiał ze sceny czy to w „Gawocie“, „Kotku“ lub „Garsonce“. Kostjumy p. Gremo śliczne, w przemiły sposób harmonizowały z tańcem. Mocno żałować winni ci, którzy nie korzystali z okazji jej zobaczenia.

— Z KRONIKI POLICYJNEJ. Ubiegłej doby aresztowała policja w mieście 1 osobę za pijaństwo, 1 za kradzież, 1 prostytutkę za przekroczenie godzin policyjnych i 1 bezdomnego.

Z Towarzystwa Powstańców i Wojaków

Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Grudziądzu jest silną placówką, bo liczy przeszło 200 członków, a ruch w niem jest znakomity. Obok inteligenta widzimy robotnika, czy rzemieślnika lub urzędnika, oficer rezerwy czy były podoficer razem z szeregowcami tworzy tę jedną całość, która stoi jak mur niewzruszona, a tak być powinno w całej naszej Polsce. Prezesem Tow. był dotąd p. radca Baranowski który cieszył się zaufaniem swej drużyny a dodać wypada, że zarząd cały był zgrany i rozumiał i pojmował swe zadanie w całej pełni.

W lokalu p. Kellasa przy wypełnionej sali do ostatniego miejsca, odbyło się w środę dnia 18 bm. walne zebranie, które zagaił p. prezes Baranowski i powitał zarząd okręgowy (w osobach pp. wiceprezesa p. Deleżycha, sekretarza Andrzejewskiego, ref. ośw. i red. „Strażnicy Bałtyckiej“ Ziółkowskiego, adj. Kaźmierskiego), dalej senj. p. Goncerzewicza (znany działacz sokoli i społeczny), oraz oficera P.W. p. kpt. Niewiakowskiego itd.

Po przeczytaniu i przyjęciu porządku obrad p. prezes Baranowski zaproponował na marszałka zebrania por. rez. p. Serpińskiego, a na ławników pp. sen jora Goncerzewicza i wiceprezesa okr. Deleżycha.

P. Serpiński dziękuje za zaufanie, udziela głosu sekretarzowi, który odczytał bardzo interesujące sprawozdanie z zeszłorocznego zebrania walnego. Następnie prezes p. Baranowski zdał obszerne sprawozdanie z którego wynika, że Tow. Powst. i Woj. brało żywy udział w ruchu narodowym, jak nie mniej w przysposobieniu wojskowem. Manewry, apele strzelania, udały się a właśnie to towarzystwo cieszy się i chlubi się tem, że mistrzem w strzelaniu jest p. Remus. P. prezes zaznacza, że rep. Tow. na całej linji od Kartuz do Działdowa.

Wspaniale udała się ostatnia akademja ku czci powstania listopadowego w Teatrze Miejskim.

Sprawozdanie to przyjęto długotrwałymi oklaskami.

Sekretarz p. Poraziński zdaje sprawozdanie sekretarjatu, że załatwił kilkaset spraw piśmiennych, a który pracował wzorowo i z pełnem poświęceniem. P. marszałek prosi o uczczenie ś. p. Helda czynnego członka Towarzystwa, przez powstanie z miejsc co też zebrani uczynili.

Sprawozdanie kasowe zdaje p. Graczyk, z którego wyjmujemy cyfry ogólne: dochodu — zł. 2396,32, rozchodu — 2042,20, saldo na rok 1928 — 354,12, pożyczka — 1300, suma — 484 zł.

W zastępstwie kom. zdaje sprawozdanie p. Kaźmierski, a z bibljoteki p. Wojak, z której członkowie bardzo intenzywnie korzystali, popierając tem samem bibljotekę.

P. Politowski, przewodniczący komisji rewizyjnej oświadcza, że książki i kasa są w najlepszym porządku i prosi o udzielenie pokwitowania całemu zarządowi, co też po ożywionej dyskusji uchwalono. W dyskusji tej zabierali głos pp.: Andrzejewski mec. Borth, Wojak, prez. Baranowski, skarbnik Graczyk, ks. kanonik Łukaszkiewicz, Lewandowski i inni.

Uchwalono przeznaczyć około 100 zł. na zakupienie książek do bibljoteki.

Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu. Wobec tego, że dotychczasowy prezes p. Baranowski prosi o zwolnienie, co po dłuższej dyskusji ostatecznie zatwierdzono, wybrano na prezesa rendanta Miejskiej Kasy Oszczędności p. Antkowiaka, na wiceprezesa — por. rez. A. Szumskiego, komendantem — p. Politowskiego, sekretarzem — p. Grazińskiego skarbnikiem — p. Graczyka, referentem oświatowym — p. prof. Bałachowskiego, zast. komendanta — p. Kociniewskiego, zast. sekr. — p. Wojcieszyka, bibljotekarzem — p. Wojaka, do komisji rewizyjnej jako przewodniczącego — p. Ludwika Grzeszkowiaka, na członków — pp. Andrzejewskiego, Kosztelańskiego i Michalika; poczet narodowy tworzą — pp. Graziński, Wojtynowski Tomaszewski, Kołtynowski.

P. marszałek w serdecznych słowach podnosi pracę starego zarządu a już szczególnie pełną poświęcenia pracę prezesa p. Baranowskiego jako i wszystkich innych członków, czego dowodem były obszerne a bogate w treści sprawozdania. P. przewodniczący Serpiński składa życzenia nowowybranemu zarządowi, a szczególnie prezesowi p. Antkowiakowi, aby ten przykład starego zarządu wziął sobie jako wzór i w myśl tych dla dobra Towarzystwa, a tem samem dla dobra naszego kraju pracował.

Były prezes p. Baranowski w serdecznych słowach podziękował p. marszałkowi Serpińskiemu za tak składne i rzeczowe przewodnictwo pozdrowieniem wojackiem Wolność!

W myśl tych słów obrady cechowała powaga, a dokonany wybór zarządu uważać można za szczęśliwy.

Życzyć należy Tow. Powstańców i Wojaków w Grudziądzu aby pod nowym zarządem rozwijało się nadal dodatnio i aby liczba członków podniosła się kilkakrotnie.

Z życia towarzystw.

(rt) Tow. Gimn. Sokół I. Ćwiczenia dla druhów wszystkich sekcyj odbywają się regularnie we wtorki i piątki od godz. 7.30 (19.30) do godz. 9 (21); dla młodzieży od godz. 6.30 (18.30) do 7.30 (19.30) w sali gimnastycznej gimnazjum klasycznego przy ul. Sienkiewicza. Uprasza się wszystkich o liczne uczestnictwo i punktualne przychodzenie. Czołem. Zarząd.

(rt.) Chór męski „Echo“. W związku z wystąpieniem chóru naszego na akademji, mającej się odbyć w dniu 23 bm. w Teatrze Miejskim z okazji rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Grudziądza — uprasza się o przybycie wszystkich członków czynnych na dzisiejszą lekcję, t. j. dnia 20-go b. m. Zarząd.

KRONIKA TORUŃSKA

SEKRETARJAT STANU ŚREDNIEGO Koło TORUŃ mieści się w lokalu „Ekspozytury Gońca Nadwiśl. w Toruniu przy ul. Św. Ducha 13

=o=

MUZEUM MIEJSKIE (w ratuszu) otwarte w niedziele, wtorki i piątki od godz. 11—13-ej. 6 - 7 wieczorem.

KSIĄŻNICA MIEJSKA IM. KOPERNIKA (Wysoka 12, tel. 940), otwarta codziennie z wyjatkiem niedziel i świąt od godz. 9½—12 i od 16—19½

BIBLJOTEKA T. C. L. przy ul. Wysokiej nr. 12 parter na lewo) otwarta codziennie z wyjatkiem niedziel i świąt od godz. 11—13 i od godz. 15.30—18.30. — Filja na Jakóbskiem przedmieściu (Lubicka 44 prt.) czyn tylko w niedziele od 14—15

BIBLJOTEKA WOJSKOWA D. O. K. I BIBLJOTEKA WIEDZY WOJSKOWEJ (przy ul. Żeglarskiej, obok kasyna garnizonowego) — otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Wypożyczalnia książek od godz. 15 do 20-tej, czytelnia czasopism od 15—21-tej.

Z Teatru Pomorskiego.

Dziś w piątek 20 bm. o godz. 7-mej wieczorem po cenach najniższych popularne przedstawienie dla młodzieży szkolnej i wojska „Damy i Huzary“.

W sobotę 21 bm. o godz. 8-mej wieczorem oraz w niedzielę 22 bm. o godz. 4-tej popołudniu po cenach zniżonych poraz ostatni „Pajacyk“.

W niedzielę 22 bm. o godz. 8-mej wieczorem poraz czwarty wspaniałe widowisko z wielkiego repertuaru „Otello“ Szekspira w bogatej oprawie scenicznej i pierwszorzędnem wykonaniu aktorskiem.

W próbach, prowadzonych pod kierunkiem reżyserskim p. Karola Bendy, znajduje się arcyzabawna, tryskająca iście amerykańskim humorem 3 aktowa komedja Larry Johnsona p. t. „Fenomenalna umowa“ grana z olbrzymiem powodzeniem w Teatrze Letnim w Warszawie. Premjera odbędzie się w najbliższą środę z udziałem p. Bendy w roli Ralpha Harris'a.

Repertuar kin w Toruniu.

KINO „ŚWIATOWID“. Rewolucyjna premjera clou sezonu „Gniazdo miłostek“, pierwszy film tegorocznej produkcji ulubieńca Harry Liedtkiego. Arcydzieło filmowe w 10 akt., ilustrowane awantury miłosne oficera kawalerji. Do tego „Tygodnik Goumonta“.

KINO „PALACE“. Od dziś premjera p. t.: Krew na morzu“. W roli głównej najpiękniejsze gwiazdy Europy: Lilian-Hal Dawis i czarująca słodka Ligian Suzy Varnon z Quo-Vadis.

— KINO „PAN“. Premjera najwybitniejszego filmu sezonu, który stanowił największą sensację stolicy p. t.: „W krainie knuta“ (Skandal w Petersburgu), wstrząsający dramat współczesny w 10 aktach arystokracji rosyjskiej. W roli głównej Irena Rich i Conway Tearle.

=o=

OSOBISTE. Znany w szerokich kołach towarzyskich naszego miasta i sławny dziś na obu półkulach globu — zdobywca nagród na konkursach hippicznych w Ameryce — p. major Toczek, przydzielony do Oficerskiej Szkoły Artylerji w Toruniu, został poraz drugi odznaczony srebrnym krzyżem zasługi, za wybitne zasługi, położone na polu propagandy polskiego sportu konnego zagranicą.

ZAPOMNIANA ROCZNICA. W dniu 18-go stycznia 1920 r. Wojska Polskie wkroczyły w triumfalnym swym pochodzie do Torunia i objęły go w posiadanie.

W dniu tym przypadała więc ósma rocznica oswobodzenia Torunia i wypędzenia z jego prastarych murów pruskiego najeźdzcy, pod którego przemocą żyły i cierpiały pokolenia, które słały ciche modlitwy przed Tron Najwyższego, o wskrzeszenie Tej, — która nigdy nie zginęła...

O tej rocznicy — Toruń zapomniał. Zapomniały o niej zarówno władze miejskie, jak i Związek Towarzystw, zajmujący się wszystkiemi uroczystościami.

Z POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ. W środę 18 bm. odbyło się niezwykle krótkie posiedzenie Rady Miejskiej, na którem miały się odbyć obrady nad budżetem miejskim na rok 1928/29. Do obrad jednak nie doszło, albowiem Rada Miejska uchwaliła przesłać najpierw budżet do Wydziału finansowego i administracyjnego, celem przedyskutowania go z delegowanymi do tego celu radnymi, a szczegółowe jego omówienie mieć będzie miejsce dopiero na posiedzeniu Rady w dniu 25 b. m.

CZY ABY TERAZ NA PRAWDĘ? Magistrat miasta Torunia rozpisał znawu konkurs na wakujące od paru lat stanowisko wiceprezydenta miasta.

Kilkakrotne ogłaszanie konkursu, pomimo zgłaszania się różnych odpowiednich kandydatów, pozostało bez rezultatu. W sprawie obsadzenia bowiem tego stanowiska w grę wchodzą różne kombinacje miejscowej polityki miejskiej.

Czy obecne ogłoszenie nowego konkursu, będzie już naprawdę ostateczne — nie wiadomo!

TOWARZYSTWO MARYNARZY — TORUŃ. W sobotę 21 stycznia br. o godz. 19-tej odbędzie się w lokalu p. Dittmana, ul. Łazienna nr. 2, nadzwyczajne zebranie. Z powodu ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Przed 8-miu laty w Lubiczu.

Dnia 18 stycznia 1920 roku wkroczyły wojska polskie przez Lubicz na Pomorze. By chwila ta nie zatarła się w naszej pamięci, wszystkie miejscowe towarzystwa w Lubiczu a mianowicie: Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół“, Towarzystwo Powstańców i Wojaków, Filja Zjednoczenia Zaw. Polsk. i Ochotnicza Straż Pożarna — urządzają w niedzielę 22 bm. obchód tej 8-ej rocznicy z następującym programem:

W sobotę 21 bm. o godz. 10-ej wieczorem capstrzyk, w niedzielę 22 bm. o godz. 7-ej rano pobudka, o 9-ej i pół rozstawienie odwachów koło mostu, o 10 i pół ogólna zbiórka i wymarsz do mostu, w celu powitania zamiejscowych drużyn sokolich, o 11-ej nabożeństwo w miejscowej kaplicy, o 12-ej przegląd towarzystw, pochód i defilada, o 1½ do 2½ przerwa obiadowa, o 3-ej popołudniu na sali Liedtkiego popisy gimnastyczne i koncert 63 p. p. a na sali p. Kępskiego strzelanie o nagrody, o 7-ej wieczorem zabawa taneczna.

Zorganizowanie obchodu towarzystwa w Lubiczu powierzyły Towarzystwu Gimnastycznemu „Sokół“. Gniazda Toruń i Podgórz, korzystając z tej sposobności, urządzają dnia 22 bm. wspólny marsz ćwiczebny z Torunia do Lubicza.

§ **LOKAL RADCY MAGISTRATU P. PISKORSKIEGO znowu na tapecie obrad Rady Miejskiej.** Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej znalazła się znowu na porządku dziennym głośna swego czasu sprawa wynajęcia lokalu na pomieszczenie składu Elektrowni i Gazowni, a będącego własnością radcy Magistratu p. Piskorskiego.

Swego czasu Rada Miejska nie aprobowała decyzji Magistratu co do wynajęcia tego lokalu, ze względu na wprost niewiarogodnie wysoki czynsz, żądany przez radcę Magistratu (!) p. Piskorskiego.

Obecnie znowu Magistrat wysuwa ową niemożliwą do przyjęcia koncepcję i w tym celu Rada Miejska wyłoniła z pośród siebie komisję, celem uzgodnienia warunków wspólnie z Magistratem.

Mamy jednak nadzieję, że na plenum Rady Miejskiej nie zaaprobuje się warunków p. Piskorskiego, o ile one będą nadal wprost horendalne i Magistrat względnie mieszkańców miasta krzywdzące.

Wszelkie w tym wypadku prywatne sympatje dla p. radcy winny ustąpić miejsca przedewszystkiem interesom miasta.

§ **WADLIWA OBSŁUGA TELEFONÓW.** Dochodzą nas ustawicznie skargi na wadliwą i niesprawną obsługę rozmów telefonicznych, a to na skutek jej nienależytego wykonywania przez telefonistki.

Wypadki opieszałego zgłaszania się telefonistek na wezwanie, mylne połączenia, jak również i opryskliwe, a często wprost niegrzeczne traktowanie przez telefonistki — abonentów, zdarzają się niestety obecnie coraz częściej.

Możeby Dyrekcja Poczt i Telegrafów, względnie tutejsze kierownictwo, pouczyło panie telefonistki o ich obowiązkach, które zdaje się, nie są ustalone w ten sposób przepisami.

Abonenci, opłacający wysokie opłaty telefoniczne, mają prawo tego się domagać.

§ **Z TEKI POLICJANTA.** Przytrzymano 1 osobę za oszustwo i 1 podejrzaną o kradzież.

Tylicka Wanda, zamieszkała przy ul. Bydgoskiej 58, zgłosiła kradzież płaszcza i gotówki, ogólnej wartości 250 zł. Dochodzenia w toku.

Oszustwo na szkodę Józefa Bussego z Torunia wykryto. Sprawcą jest B. T. z Podgórza powiat Toruń.

Raportów za przekroczenie przepisów policyjnych spisano 5.

30-letni jubileusz pracy scenicznej Mieczysława Frenkla w Warszawie.

Warszawa, 19 stycznia.

W przepełnionym po brzegi teatrze Wielkim odbyła się podniosła uroczystość uczczenia 50-lecia pracy scenicznej znakomitego artysty Mieczysława Frenkla.

Po uwerturze Moniuszki, gdy kurtyna poszła w górę, odsłaniając amfiteatralnie ugrupowany zespół artystów i delegatów poszczególnych teatrów, na scenę wprowadzono jubilata i długo niemilknącemi oklaskami oddawano mu hołd.

Następnie odbył się akt udekorowania artysty złotym Krzyżem Zasługi, poczem rozpoczęły się przemówienia: prezydenta Słomińskiego, dziekana wydziału prawnego Uniwersytetu Jarry, dyrektora teatrów miejskich Artura Śliwińskiego, prezesa Związku autorów dramatycznych St. Krzywoszewskiego i prezesa Związku artystów Śliwickiego.

W czasie przerwy jubilat na zaproszenie ambasadora Laroche'a przybył do jego loży, gdzie odbył się akt udekorowania znakomitego artysty polskiego krzyżem oficerskim Legi Honorowej. Ambasador w przemówieniu swem zaznaczył, iż Francja składa hołd Frenklowi, jako znakomitemu interpretatorowi sztuki francuskiej, a tem samem jako przyjacielowi Francji. Pani Laroche ofiarowała jubilatowi bukiet kwiatów o barwach polskich, prze wiązany wstęgą o barwach francuskich.

Po uroczystej kantacie i nowej burzy oklasków wzruszony jubilat wygłosił krótkie przemówienie, którego treścią było końcowe zdanie: warto było żyć, aby dożyć tak wzruszającej chwili.

Hołd jubilatowi zakończyło składanie wieńców od różnych instytucji.

Epidemja samobójstw w Zakopanem.

Od 3 dni codziennie nowy zamach.

Epidemja samobójstw w Zakopanem przybiera zatrważające rozmiary.

Wczoraj rano znaleziono bez życia w mieszkaniu przy ul. Kasprusie 50-letnia żonę kowala Marję Dębowską, która otruła się nieznaną substancją.

Wieczorem pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w skroń 24-letni góral Andrzej Płaza, pozostawiając żonę, z którą pobrał się zaledwie przed kilku miesiącami. Powodem samobójstwa rozstrój nerwowy.

Onegdaj otruła się w pensjonacie „Grunwald“ esencją octową 32-letnia Ida Rojek, żona kupca z Baranowicz, która od kilku miesięcy przebywała na kuracji w Zakopanem. Przyczyną samobójstwa jest nieuleczalna gruźlica.

Ubezpieczenie emerytalne pracowników samorządowych.

Min. spraw wewnętrznych przystąpiło do opracowania projektu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych, poczem projekt ten przesłany będzie do zaopinjowania wszystkim zainteresowanym ministerjom.

ROZMAITOŚCI

Odkrycie pokładów platyny w Sierra-Leone.

Odkrycie bogatych pokładów platyny na przestrzeni około 40 angielskich mil kwadratowych budzi zrozumiałe zainteresowanie ze względu przedewszystkiem na wpływ, jaki ono wywrze na cenę najszlachetniejszego i najdroższego metalu. Interwenjowany w tej sprawie profesor S. J. Truscott z Królewskiej Akademji Górniczej w Anglji, oświadczył co następuje:

„Dotychczas prawie cała ilość platyny, dostarczanej na rynki świata, wydobywana jest z gór Uralskich w Rosji. Z tego źródła pochodziło przed wojną 250.000 uncji platyny rocznie, co wynosiło minimalnie 90% całej produkcji platyny na świecie. Od 1914 r. dostawa platyny z tego źródła uległa znacznej redukcji, nie przekraczając 100.000 uncji rocznie. Coprawda, obecnie Rząd Sowiecki czyni możliwe wysiłki celem podniesienia odnośnej produkcji, uważając ją za jedno z najpoważniejszych źródeł swoich dochodów. Poza Rosją, znajdowano platynę w Kolumbji w Am. Południowej, skąd wydobywa się około 5.000 uncji rocznie, a także drobne ilości w Kanadzie, na wyspie Borneo i ostatnio w Transvaalu. Wszystko to jednak dalekiem było od możliwości konkurowania z produkcją rosyjską, oraz od nasycenia potrzeb rynku.

Major Junner, szczęśliwy odkrywca pokładów w Sierra-Leone, dyrektor Towarzystwa Geologicznego, utrzymuje, że złoża te mają pod względem wydajności wartość i znaczenie pierwszorzędne. Nierzadkie są pomiędzy już znalezionemi grudkami platyny kawały 4 i ½ uncjowe, co świadczy o wielkiem ich bogactwie.

Co się tyczy ceny platyny, ulegała ona zawsze znaczym fluktacjom. I tak przed trzydziestu laty wynosiła ona dwie gwineje (około 90 zł.) za uncję, zaś przed dwudziestu laty 5 gwinei. W ostatnich latach, z powodu wielkiego zmniejszenia produkcji rosyjskiej, cena ta podskoczyła do 23 funtów angielskich, obecnie wskutek wzmożenia się dostawy z Państwa Sowietów, wynosi ona 14 funtów. O ile więc pokłady w Sierra - Leone okażą się istotnie tak wydajnemi, cena ta spaść może kolosalnie.

Pamiętać wszakże należy, że cena przytoczona dotyczy oczyszczonej platyny, zaś metal, znajdowany w złożach jest w stanie surowym, czyli, że zawiera liczne platynoidy, od których platyna musi być odseparowana.

Oczyszczenie to — dodajmy — odbywa się w Anglji i dlatego rzeczoznawca angielski ma w tej sprawie najwięcej do powiedzenia.

Pod względem użytkowania platyny dla celów przemysłowych, zniżenie ceny jej poważnie musi wpłynąć na większe wyzyskanie tego metalu. Obecnie, poza celami jubilerskimi, a więc zbytkownymi, — główne zastosowanie znajduje platyna przy produkcji kwasu siarczanego i kwasu saletrzanego, nadto w dentystyce, w przemyśle elektrycznym, chemicznym, samochodowym — do fabrykowania magneto — przy zakładaniu telefonów i telegrafu i t. p.

Obniżenie jej ceny wpłynie niewątpliwie na rozszerzenie zakresu jej stosowania i dlatego świat przemysłowy przyjął wiadomość o odkryciu nowych pokładów platyny w Sierra-Leone z wielkiem zainteresowaniem.

50 osób ofiarą śnieżycy.

W stepach rosyjskich w pobliżu miasta Wiernyj szalała tak straszna śnieżyca, że 70 osób zginęło w zamieci.

Stare meble.

Pewien bankier, który właśnie niedawno się ocenił, oprowadzał po bardzo bogato urządzonem mieszkaniu swego znajomego, wybitnego artystę. Pokazując salony bankier powiedział: wiek osiemnasty — wskazując gabinet, z dumą oświadczył: a to jest niemieckie odrodzenie szesnastego stulecia. — Doszedłszy wreszcie do jadalni, zaznaczył właściciel mieszkania, że to początek dziewiętnastego stulecia.

Po obejrzeniu stołowego pokoju gospodarz wraz z gościem przeszli szybko przez pokój, w którym były nagromadzone rozmaite meble. A co to jest? — zapytał malarz bankiera. To są stare meble moich rodziców — odrzekł gospodarz domu. A więc czasy jeszcze przedchrześcijańskie! — złośliwie dorzucił gość.

Światowe spożycie jaj.

Według obliczeń spożycie jaj w całym świecie za rok ubiegły wyniosło przeszło 7 i pół miljarda sztuk.

Humor i Satyra.



U wróżki:
— Mąż pani będzie mądry, przystojny, szlachetny...
— To pięknie, — ale w jaki sposób pozbędę się mego obecnego męża?

Straszliwy dramat.

W trumnie porodziła dziecko.

Kobieta pochowana żywcem.

Dzienniki podały ostatnio wiadomość o straszliwym dramacie jaki zdarzył się pięknej dziewczynie, Luizie Papello, która pracowała w fabryce w pobliżu Budapesztu. Luiza spotkała tam jednego ze swoich rodaków, młodego Włocha i zawiązała się pomiędzy nimi zrazu zwykła idylla, ale prędko przybrała poważniejszy charakter, gdyż Luiza miała zostać matką. Przerażona tem odkryciem, gdyż znała surowość obyczai swojej własnej matki, Orsolla Papelli, ukrywała ona swój stan tak długo jak mogła, aż wreszcie zrozpaczona na myśl, że może zostać z domu wypędzoną, udała sie do znachora.

Po zażyciu lekarstwa, które znachor jej dał, Luiza tak źle się czuła, iż musiała położyć się do łóżka. W kilka dni potem stan jej jeszcze się pogorszył i po krótkiej agonji nastąpiła śmierć. Pogrzeb odbył się z duża uroczystością, przy udziale znajomych, gdyż młoda dziewczyna była przez wszystkich ogromnie cenioną i lubianą. Ktoś właśnie z przyjaciół widział ją wychodzącą od owego znachora, ale przypuszczano, iż pragnęła, aby jej dał jakiegoś lekarstwa na pozyskanie czyjejś miłości. Jednakowoż nagły ten zgon dawał dużo do myślenia, zaczęły się plotki, aż wreszcie jakaś denuncjacja dostała się na policję. Wówczas to postanowiono, odgrzebać ciało zmarłej i przeprowadzić autopsję.

W chwili otwarcia wieka trumny, nieludzki obraz przedstawił się oczom zebranych. Nieszczęsna Luiza została bowiem pochowaną w letargu, a otworzyła dopiero oczy w zabitej trumnie. Wstrząs był przy przebudzeniu tak potworny, iż wtedy to wydała na świat dziecko, które nieżywe znaleziono przy niej. Poprzez jak przerażające musiała przejść męczarnie, to najlepiej wskazuje fakt, że obydwie jej ręce były zupełnie z ciała ogryzione, aż wreszcie prawdziwa tym razem śmierć uwolniła biedaczkę od straszliwych cierpień. Autopsja jednak nie wykazała żadnych śladów trucizny i śledztwa przeciwko znachorowi nie wdrożono.

Zamienił frak donżuana na opończe fakira.

Depesze z Delhi donoszą o śmierci markiza Charles de Russeta, zmarłego w klasztorze hinduskim koło Simli. Należy sięgnać pamięcią daleko wstecz, aż do hulaszczej epoki Drugiego Cesarstwa, by odnaleźć dwudziestokilkoletniego naówczas dandy bulwarowego i lwa salonowego w osobie młodego markiza.

Trafiła kosa na kamień — przysłowiowy pogromca serc niewieścich spotkał pewnego razu olśniewającej urody Angelkę, która pozostała nieczuła na miłosne słówka i spojrzenia jego. Ubodło to tak dalece zakochanego de Russeta, iż z rozpaczy udał się do Indji, przeszedł na braminizm, wstąpił do klasztoru i umarł w 85-tym roku życia, jako zgrzybiały fakir świątobliwy, powszechną czcią głęboką przez wszystkich tubylców otoczony.

Ruch wydawniczy.

Podręcznik terenoznawstwa dla oficerów. Stefan Gąsowicz, Warszawa 1928 — Cena 4 zł.

Dla każdego, kto zna choć cokolwiek organizację wojska jest rzeczą jasną, że podoficer, który codziennie styka się z żołnierzem, i wywiera przez to nań duży wpływ oraz szkoli go — stanowi jedną z podstaw każdego wojska. Dlatego też we wszystkich współczesnych wojskach zwraca się ogromną uwagę na tworzenie i kształcenie kadr z podoficerów — zarówno przez odpowiedni dobór ludzi, jak i przez szkolenie ich, egzaminowanie co pewien czas itp. W związku z tem podoficerowie, siła rzeczy zmuszeni są uzupełniać i systematyzować swe wiadomości wojskowe z różnych dziedzin — do tego zaś potrzebne są odpowiednie podręczniki. Jeden z takich podręczników przeznaczony specjalnie dla podoficerów wydała niedawno Główna Księgarnia Wojskowa, pióra wykładowcy Szkoły Podchorążych kpt. Stefana Gąsiewicza. Praca ta pt. „Podręcznik terenoznawstwa dla podoficerów“ zawiera całokształt wiadomości niezbędnych podoficerowi linjowemu w oddziale z zakresu nauki o terenie. Praca dzieli się na 5 części: 1) terenoznawstwo, 2) kartoznawstwo, 3) orjentowanie się, orjentowanie map i zadania na mapie, 4) szkice, 5) zwiady terenu. Na końcu książki autor zamieścił zestawienie znaków topograficznych map polskich, austrjackich i niemieckich. Praca obejmuje zgórą 250 stron druku i 197 rysunków w tekście. Znane pióro autora, dostosowanie omawianej pracy do odpowiednich programów M. S. Wojsk., wreszcie zezwolenie jej do użytku służbowego w oddziałach wojskowych przez II Wiceministra Spraw Wojskowych niezawodnie sprawią, że podręcznik kpt. Gąsiewicza bodaj za jedyny z tego zakresu, spotka się z uznaniem całego korpusu podoficerskiego. Pozatem książka ta posiada duże znaczenie dla organizacyj przysposobienia wojskowego, rekrutujących się z uczniów szkół średnich. Uczniowie ci otrzymują wyszkolenie wojskowe w zakresie wiadomości podoficera (sierżanta), podręcznik zatem oparty ściśle na programie nauki podoficera odda im niezwykłe cenne usługi, wskazując wiadomości, które muszą opanować.

— **Ukazała się nowa książka** autora „Lwów i św. Grojosnawa“ świetnego dramatopisarza i nowelisty, Wacława Grubińskiego. Jest to zbiór nowel i opowiadań p. t. „Człowiek z klarnetem“ zawierający, oprócz tytułowej noweli, jeszcze następujące utwory: „Moja żona“; „Mężczyzna czterdziestoletni“; „Kremowe róże“; „Kociak“; „Ona“; „Naparstek“; „Ogień“; „Księga żywota“ i „Grzeczny chłopczyk“. Nowele Grubińskiego cechuje wielka plastyka i prawda psychologiczna oraz wytworna forma. (Nakł. Gebethnera i Wolffa, Warszawa. Cena zł. 5.50).

Dnia 23. I. 1928 r., o godz. 8³⁰ w kościele Farnym odprawione będzie

nabożeństwo żałobne

za dusze byłych pracowników **Okręgowego Urzędu Ziemskiego, w Grudziądzu**

ś. p. Ludwika Wyrzykowskiego
ś. p. Stanisława Michalskiego
ś. p. Włodzim. Bobrowskiego
ś. p. Olgierda Dyszlewskiego

na które krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają

koledzy.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Niniejszem zawiadamiam, że Wojewódzka komisja dla badania pojazdów mechanicznych i egzaminowania kandydatów na kierowców, będzie urzędowała w 1928 roku w Toruniu:

w styczniu 26 i 27,
w lutym 3, 4, 16 i 17,
w marcu 1, 2, 15, 16 i 22.

Grudziądz, dnia 18 stycznia 1928 r. (627

Prezydent Miasta.
(—) Włodek.

Koniec działu ogłoszeń urzędowych.

Odwołanie.

Licytację wyznaczoną na dzień 20. I. 1928 r. o godz. 10-tej przed południem w Grudziądzu, Tuszewska Droga, w firmie Kutowski i S-ka — odwołuje się niniejszem. (626

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych Grudziądz.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Małem Tarpnie pow. Grudziądz i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Małe Tarpno tom V karta 122 na imię Brunona i Mety, urodzonej Dobrindt, małżonków Pirsig, zostanie w drodze przymusowego wykonania

dnia 22 marca 1928 r. o godz. 11 przed poł.

wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 2.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 12. XII. 1927 r. (619

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie, albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Grudziądz, dnia 3 stycznia 1928 r.

Sąd Powiatowy.

Poszukuje się **kupna domu** w śródmieściu. Oferty z podaniem warunków uprasza się nadsyłać: Grudziądz, skr. pocz. 16. (636

KASĘ kontrolną sklepową (National) markującą do 999.99 w dobrym stanie kupię za gotówkę.
R. Morawski Gdynia. (542

„Okazjopol“ Rzezalniana 22.
Kupuje meble, maszyny do szycia, rowery, ubrania i wszelkie inne rzeczy za gotówkę. (6593

Ekspedjenta-Dekoratora bławatnika specjalistę poszukuje od zaraz większa firmą w Grudziądzu. Oferty składać w Admin. Gońca Nadwiśl. pod L. S. (638

Przymusowa licytacja

odbędzie się dnia 21 stycznia br. o godz. 12-tej w poł. u p. Łyskowskiego w Kitnówku. Sprzedawać się będzie najwięcej dającemu:

6 krów i 60 owiec

za zaległe składki tygodniowe i koszty egzekucyjne.

Grudziądz, dnia 19 stycznia 1928 r.

L. dz. 2512/28.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych.

(—) **Jańczak,** Przewodniczący. (—) **Barańczak,** Dyrektor. (630

Potrzebna **panna do haftu i uczenice** ulica Zamkowa 37. (601

Lepsze, porządne **dziewczę** do dzieci władające językiem niemieckim, potrzebne od zaraz. (621
Welke, ulica Lipowa 1.

Samodzielny handlowiec z branży kolonialnej i bufetu poszukuje **posady**. Kaucja 5.000 zł. Zgł. z podaniem warunków do adm. Gońca Nadw. pod nr. 494

Podoficer rezerwy 1904 rocz. z wykształc. 5 kl. gimn., poszukuje jakiejkolwiek **posady biurowej.** Zgłosz. do Admin. Gońca Nadwiśl. pod nr. 567.

Poszukuję posady gospodyni zarządzającej Oferty do Admin. Gońca Nadwiśl. pod nr. 571.

Konwersacji francusk. teorji udzielam. Kalkstein Sienkiewicza 25, od 5—6 wieczorem.

Poszukuje **2 pokoji z kuchnią** nie wyżej I piętra. Wiadomość ul. Kwiatowa 3 firma St. Klausius. (598

Wyszywanie perełkami ułatwiam rysując wzór na każdej tkaninie. Rysunki na poduszki od 50 gr
M-me Marie (532
Tuszewska Grobla nr. 18.

Ostrzegam przed kupnem, wynajęciem lub zamianą mieszkań w mojem domu przy ul. Koszarowej nr. 18. bez mojej wiedzy. (579
Właściciel domu.

Na ostrzeżenie
żony mej Heleny Szustrowej oświadczam, iż nie mam zamiaru sprzedawać jej mebli. Natomiast sprzedam sypialnię, która jest moją własnością kupioną przezemnie rok później po zawarciu związku małżeńskiego. (599
Bolesław Szuster Chełmińska 38.

Smalec wieprzowy funt 1.55 i 1.65 zł. poleca **Tani Skład, Toruń** ul. Kopernika 30.

Wydaje dobre prywatne **obiady.** Trynkowa 16. II piętro.

Karnawale! Karnawale!
Czarowne są twoje bale
Z tobą wiruje cały świat
Zarówno młody jak i stary grat.
Ale faktem jest moje nadobne Panie,
Że „Bon Marché“ ma suknie eleganckie i tanie.
Salon Mód **„Bon Marché“** Toruń, Nowy Rynek 11 I p.

Reperację i ładowanie akumulator. radjowych i starterowych wykonuję tanio i szybko
Zakłady Elektrotechniczne F. Maciejewski Grudziądz, Mickiewicza 4 Tel. 816. Tel. 816.

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości że z dniem 21 stycznia 28 r. otworzyłem przy **ul. Toruńskiej 14** w własnym domu

skład
artykułów spożywczo-kolonjalnych.

Dziękując Szan. Klienteli z łaskawe poparcie przy ulicy Lipowej 90, proszę i nadal w moim nowem przedsiębiorstwie o zaufanie gdyż moją zasadą duży obrót mały zysk.

Konrad Dłuszczakowski.

Dobrze prosperujący **zakład fryzjerski** w powiat. mieście, istniej. od 1922 r. z względów fam. zaraz na sprzedaż. Zgłosz. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod „Pewna egzystencja“.

Cebulki Canna-Gladiola (czerwono kwitnące) tanio na sprzedaż. Lipowa 30, wejście z boku. (581

Skład kolonialny z mieszkaniem od zaraz do sprzedania. Adres wskaże adm. Gońca Nadw. 586

Sprzedam mało używaną i dobrze zbudowaną **platformę** M. Krzyżanowski, Plac 23-go Stycznia 19. (576

Beczki żelazne do benzyny i nafty kupuję. Zgłoszenia pod A. T. do Gońca Nadwiślańskiego.

Poszukuje zaraz **pomocnika fryzjersk.** A. Kamiński, ulica Chełmińska 89. (595

Chłopca uczciwych rodziców umiejącego czytać i pisać, poszukuje się do posyłek. Oferty składać piśmiennie Grudziądz, skr. pocz. 16.

Młodsza **służąca** do wszelkich prac domowych potrzebna od zaraz. Zgł. przed poł., Kazmierczak, Staszyca 1, parter. (602

Panienka umiejąca szyć i posiadająca dobre świad. **poszukuje posady** od zaraz do dzieci. Miejscowość obojętna Łaskawe zgłosz. do Admin. Gońca Nadwiśl. pod nr. 603.

---

2 pokoje dobrze umeblowane, z osobnem wejściem i telefonem natychmiast do wynajęcia 3 Maja 7, II piętro prawo.

Poszukuję adresu Ferdynanda Axt'a lub prawnego spadkobiercę celem przerachowania hipoteki. Miejsce zamieszkania jak i dokładny adres należy zgłosić do Sądu Powiatowego w przeciągu dwóch miesięcy. (584
Fr. Pieńkowski, Grudziądz ul. Trynkowa 13.

Rzetelne dobrze prosperujące przedsiębiorstwo poszukuje celem powiększenia tegoż **4—5.000 złotych** lub więcej na rok ewentl. dłużej. Dobra gwarancja, ewentl. wstąpic może jako cichy wspolnik. Bardzo donośne, najlepsza lokata kapitału. Zgłosz. do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 523.

Na karnawał maski, czapki, parasolki, ordery kotyljonowe, kontrolki, serpentyny, bibułki i inne poleca tanio. (635
Nasz Sklep Krajowy Sienkiewicza 8, telef. 173.

Na dom miejski w Grudziądzu wartości 50.000 zł. poszukuje na I. hipotekę pożyczkę od **10 do 12.000 zł.** Oferty upr. się do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 592.

Zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Maksymiljan Kuszel. unieważniam. (556

Zgubiono książkę kredytową na pobrane **artykuły mięsne**, na ulicy Nadgórnej—Solnej. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 631.

Zgubiono nr. 5 659 od samochodu prosze o zwrot. Skład kolonjalny, Koszarowa 13.

Najkorzystniej ogłaszać się **w Gońcu Nadwiślańskim.**

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2.50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie: przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2.86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4.00 zł. miesięcznie. 9,48 zł. kwart.: zagranicą równowartość 4.75 zł. mies., 14.25 zł. kwartalnie. **Ogłoszenia** kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona.
Redaktor naczelny: *Leon Sobociński, w Grudziądzu.* Redaktor odpowiedzialny: *Leon Doliński w Grudziądzu.* Nakładem: *Spółdzielni Wydawniczej „Zjednoczenie“ z o. o. w Grudziądzu.* — Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 4—5 popoł. — Rękopisów nie zastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.